Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Środa 14 lutego 1934 roku. | Nr. 44.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

WOJNA DOMOWA W AUSTRJI

ZACIĘTE WALKI PRZY UDZIALE ARTYLERJI I SAMOLOTÓW.

WIEDEŃ, 13.2. (PAT). O sytuacji obecnej wydano następujący komunikat: W Linzu dworzec osobowy znajduje się już w rękach wojsk rządowych. Obecnie w toku jest oczyszczanie dworca towarowego od rewolucjonistów. W Steyer zabito dyrektora fabryki. Oddziały wojska i Heimwehry pod wodzą ks. Starhemberga zajęte są obecnie pacyfikacją miasta. W Bruck pozycje Schutzbundu ostrzeliwano z dział, poczem przypuszczono szturm i zdobyto je. I tutaj spokój powraca. W Kopfenburgu członkowie Schutzbundu osaczyli komendę żandarmerji. Przewaga napastników była tak wielka, że komenda żandarmerji musiała się ograniczyć tylko do obrony. Na pomoc wysłano silne oddziały wojska. W Eggenberg Schutzbund usadowił się w fabryce Wagnera. W Grazu panuje już zupełny spokój. Korpus pomocniczy i oddziały wojskowe trzymane są w pogotowiu. W Judenburgu barykady Schutzbundu wzięto szturmem. W Austrji dalej panuje całkowity spokój. W St. Poelten marksiści zamknęli się w domu dziatwy. Po walce zdołano ich stamtąd wypędzić.

WIEDEŃ, 13.2. (PAT). W stolicy Austrji marksiści bronią się jeszcze głównie w dzielnicy Heillingenstadt w domu gminnym im. Karola Marksa, w Simeringu i Florisadorfie. W tej ostatniej dzielnicy członkowie Schutzbundu rozporządzają karabinami maszynowymi i granatami. Będąc dobrze uzbrojeni zaatakowali oni oddziały wojska i policji. W celu zmiażdżenia silnego oporu socjalistów wysłano wojskom rządowym na pomoc artylerję. W Ottakring walki zostały już zakończone. W innych dzielnicach są blisko końca. Obecnie można stwierdzić, iż rząd związkowy jest już panem sytuacji. Strajk generalny stłumiono w bardzo krótkim czasie. Elektrownie, gazownie, wodociągi i telefony, jak również koleje funkcjonują normalnie. W niedługim czasie spodziewają się wypędzenia rewolucjonistów z reszty kryjówek. Schwytano około 100 członków Schutzbundu, z których większość stanie przed sądem doraźnym. Adjutant wicekanclerza Feya major Wrabel w czasie inspekcji działań prowadzonych przez wojska rządowe w Heillingenstadt odniósł ranę postrzałową. Komunikat urzędowy wspomina, że są ofiary, nie podaje jednak ich liczby.

WIEDEŃ, 13.2. (PAT). W dzielnicy Heillingenstadt artylerja ostrzeliwuje komplet budynków gminnych. W wieżycach domów wmurowane są karabiny maszynowe, z których rewolucjoniści ostrzeliwują wojsko.

BERLIN, 13.2. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Wiednia: O godz. 13 w dzielnicy robotniczej Ottakring eksplodował zbiornik z gazem świetlnym, trafiony pociskiem armtnim. W tejże dzielnicy wojsko ostrzeliwali socjaliści z dachów domów oraz wież dzielnicowego ratusza. Oddziały wojskowe odpowiadały strzałami armatniemi. W czasie zajmowania przez wojsko jednego z budynków miejskich uszkodzonego pociskiem armatnim, aresztowano kilkudziesięciu członków Schutzbundu. W Simmering oraz w pobliżu dworca wschodniego wojsko miało odnieść pewne sukcesy, natomiast w Florisadorfie walka wobec oporu socjal-demokratów przybrała na zaciętości. W ciągu popołudnia kilka samolotów krążyło nad Florisadorfem. W dzielnicy tej aresztowano kilkuset członków Schutzbundu, którzy staną przed sądem doraźnym. Według prywatnych informacyj, w czasie szturmu na dom robotniczy w Ottakring zastrzelona została żona znanego posła socjal-demokratycznego Sewera.

WIEDEŃ, 13.2. (PAT). Reuter donosi: Socjal-demokraci stawiają w dalszym ciągu rozpaczliwy opór. Do tej pory wojska rządowe i rewolucjoniści stracili około 100 osób. Z Linzu donoszą, że sytuacja socjal-demokratów jest rozpaczliwa.

LICZBA OFIAR W WIEDNIU.

BERLIN, 13.2. (PAT). Według doniesień z Wiednia ilość ofiar zajść wiedeńskich sięga 33 zabitych i około 200 ciężko rannych.

ARESZTOWANIE BURMISTRZA WIEDNIA.

BERLIN, 13.2. (PAT). Socjal-demokratyczny burmistrz Wiednia poseł Seitz został dziś nad ranem odstawiony pod eskortą do więzienia policyjnego.

NOMINACJA KOMISARZA WIEDNIA.

WIEDEŃ, 13.2. (PAT). Nowomianowany komisarz rządowy miasta Wiednia minister Schmitz objął dziś urzędowanie.

BERLIN, 13.2. (PAT). Z Wiednia nadchodzą wiadomości, że prócz burmistrza Seitza aresztowany został b. prezydent parlamentu austrjackiego dr. Renner. Policja i wojsko obsadziły dom robotniczy w dzielnicy Ottakring. W dzielnicy Floridsdorf zabitych zostało 10 policjantów i kpt. policji. W Simmeringu akcja wojska idzie w wolnem tempie. W Neigling socjaliści obsadzili kilka budynków i elektrownię. W Ottakring załoga wojskowa została przez Schutzbund osaczona i ostrzeliwana. Rzeźnia w St. Marks została przez Schutzbund zdobyta. W Tyrolu ogłoszono stan wyjątkowy.

ZACIĘTE WALKI TRWAJĄ

WIEDEŃ, 13.2. (T. wł.) W Wiedniu późnym wieczorem walki trwają nadal w różnych punktach miasta. Zajęty przez socjalistów Florisadorf nie został jeszcze zdobyty przez wojska rządowe.

W Ottakring socjaliści spowrotem zajęli dom robotniczy. W Steyer socjaliści zajęli wzgórze i ustawili tam armaty oraz karabiny maszynowe.

Według pogłosek, prezydent Wiednia Seitz zmarł w więzieniu na atak serca.

Dwaj żydzi przywódcy socjalistów Deutsch i Bauer zbiegli do Czechosłowacji.

Liczba ofiar nie została dotychczas ustalona. W samym Grazu naliczono około 70 zabitych.

Aresztowano kilka tysięcy osób.

Liczba zabitych wynosi przypuszczalnie kilkaset osób.

WIEDEŃ, 13.2. Godz. 22 m. 30. (Tel. wł.) Walki trwają w różnych punktach. Wszystko przemawia za tem, że przeciągną się one na noc z wtorku na środę.

Min. Beck w Moskwie

Powitanie i wizyty oficjalne.

MOSKWA, 13.2. (PAT). Dziś przybył tu minister Beck z małżonką w towarzystwie dyr. gabinetu Dębickiego, radcy MSZ Balińskiego, nacz. red. PAT Obarskiego, red. agencji Iskra Bestermana. Na dworcu witali min. Becka kom. Litwinow z małżonką, członkowie kolegjum kom. spraw zagranicznych Krestynskij, Stomoniakow i Radek, oraz szereg osobistości sowieckich, pozatem członkowie poselstwa polskiego z posłem Łukasiewiczem na czele, liczni przedstawiciele prasy sowieckiej i zagranicznej.

Na peronie dworca ustawiona była kompanja honorowa.

Po odegraniu przez orkiestrę polskiego hymnu narodowego, komisarz Litwinow powitał p. ministra w imieniu rządu sowieckiego.

MOSKWA, 13.2. (PAT). Dziś w południe minister Beck złożył oficjalną wizytę komisarzowi ludowemu spraw zagranicznych Litwinowowi oraz prezesowi Rady komisarzy ludowych Mołotowowi, którzy następnie rewizytowali p. ministra w polskiem poselstwie w Moskwie. Popołudniu p. minister Beck odbył pierwszą konferencję z komisarzem Litwinowem.

MOSKWA, 13.2. (PAT). Dziś popołudniu p. ministrowa Beckowa złożyła wizytę p. komisarzowej Litwinowowej.

Obrady komisyj sejmowych

Przyjęcie ustawy o poborze rekruta.

WARSZAWA, 13.2. (PAT). Na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych Sejmu dokonano przydziału referatów oraz wysłuchano sprawozdań o rządowych projektach ustaw w sprawie ratyfikacji konwencji umów porozumień protokółów z poszczególnemi państwami. Przewodniczący komisji poseł Radziwiłł zawiadomił posłów, że w przyszłem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych **weźmie udział minister Beck.**

Dziś pod przewodnictwem posła gen. Galicy obradowała sejmowa komisja spraw wojskowych. Poseł **Siciński** zreferował projekt ustawy o poborze rekruta za rok 1934. W dyskusji **poseł Arciszewski (Str. Narod.) oświadczył, że klub jego będzie głosował za ustawą. Poseł Pużak** (P.P.S.) zapowiadał, że głosować będzie **przeciw ustawie.** Następnie przemawiali poseł **Burda** i wiceminister **Składkowski,** poczem projekt ustawy o poborze rekruta w **II i III czytaniu przyjęto.** Skolei poseł **Tebinka** (B.B.) referował projekt ustawy o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Projekt ten wypełnia lukę o polskiem ustawodawstwie, dając podstawę prawną do zorganizowania obrony biernej całego społeczeństwa na wypadek niebezpieczeństwa, jakiem mógłby być atak lotniczo-gazowy w chwili, gdy społeczeństwo to do obrony nie jest przygotowane. Projekt ustawy przyjęto w obu czytaniach.

Krwawo stłumiony bunt

w więzieniu amerykańskiem.

LONDYN, 13.2. (PAT). — W miejscowości Walla-Walla, gdzie mieści się największe więzienie karne stanu waszyngtońskiego, **wybuchł bunt więźniów.**

Po wspólnie spożytym obiedzie więźniowie dobyli nagle noże i innych przedmiotów, przemyconych do więzienia, **i rzucili się na dozorców zabijając jednego i raniąc ciężko dwuch innych.**

Obezwładniwszy dozorców, więźniowie pobiegli do bramy więziennej, tam jednak zostali **zasypani gradem kul z karabinu maszynowego,** umieszczonego na wieży. **Sześciu więźniów zostało zabitych, 12 ciężko rannych,** reszta w popłochu cofnęła się do więzienia, poddając się sprowadzonej milicji.

We Francji

SPOKÓJ.

PARYŻ, 13.2. (Tel. wł.) W Paryżu i na prowincji panuje spokój. Strajk wszędzie został zakończony.

Ugrupowania prawicowe oczekują rezultatów polityki Doumergue'a.

Traktat handlowy

ANGIELSKO - SOWIECKI.

LONDYN, 13.2. (PAT). Agencja Reutera odwiaduje się z kół sowieckich, że w najbliższy czwartek ma nastąpić podpisanie angielsko - sowieckiego traktatu handlowego.

Obrady prezydjum

KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

LONDYN, 13.2. (PAT). Dziś przed południem rozpoczęły się pod przewodnictwem Hendersona obrady prezydjum konferencji rozbrojeniowej z udziałem Benesza, Politisa, Agnidesa i Avenola. Przedmiotem obrad były raporty rządów angielskiego, francuskiego i włoskiego w sprawie rozmów dyplomatycznych z Niemcami. Po zakończeniu obrad przedpołudniowych Henderson oświadczył przedstawicielowi agencji Reutera, że jeszcze nie powzięto żadnej decyzji co do wyznaczenia nowego terminu konferencji rozbrojeniowej.

Demonstracje komunistyczne

W BERLINIE.

BERLIN, 13.2. (PAT). Miejscowi komuniści zorganizowali wczoraj wiec protestacyjny, na którym domagali się uwolnienia uwięzionych dotychczas Bułgarów Dymitrowa, Tanewa i Popowa oraz komunistów niemieckich Thalmana i Torglera. Po wiecu komuniści usiłowali demonstrować na ulicach miasta. Doszło do starć z policją, które jednak miały przebieg bezkrwawy i zakończyły się rozproszeniem demonstrantów.

Dziś w numerze:

LISTY Z DALEKIEGO WSCHODU.

PRZED KORONACJĄ WŁADCY MANDZU-KO.

Charbin, w lutym.

W Mandżurji czynione są obecnie gorączkowe przygotowania do uroczystości koronacyjnej najwyższego władcy Mandżu-Ko, Pu-i i do przemiany Mandżurji w nowe cesarstwo wschodnie. O zbliżającej koronacji nietylko się mówi, ale i pisze w nieoficjalnej prasie; publiczność zaznajamia się z wszelkiemi szczegółami przygotowywanej uroczystości.

Dnia 1 marca na placu „Szunten" w Sinczinie wykona następca mandżurskiego tronu Pu-i poranny obrzęd „pokłonu niebu". Podczas tego obrzędu nowy władca oznajmi niebu, że „z woli Opatrzności wstępuje na tron Wielkiej Mandżurskiej Rzeszy i otrzymuje pieczęcie państwowe". Tego dnia Pu-i przebudzi się w blasku porannego słońca a następnie dokona przeglądu straży honorowej składającej sie z japońskich i mandżurskich oddziałów wojskowych. Przegląd odbędzie się na placu Szunten. Po złożeniu pokłonów niebu tego samego dnia o godzinie 10 przed południem w sali tronowej tymczasowego pałacu, w którym mieści się siedziba głowy państwa mandżurskiego odbędzie się główna część aktu koronacyjnego. W uroczystości tej wezmą udział przewodniczący rady ministrów Czen-Sjan-Szu, przewodniczący wszystkich izb państwowych, wszyscy ministrowie, gubernatorowie wszystkich prowincyj, dowódcy wojsk, najwyżsi dygnitarze państwowi, przedstawiciele Japonji, pełnomocny minister w Sinczinie generał Haszikari i inni oficjalni przedstawiciele państwa japońskiego.

Nowy władca Mandżu-Ko, Pu-i, który dnia 1 marca wstępuje na tron jako „pierwszy cesarz Wielkiego Imperjum Mandżurskiego" urodził się w roku 1905. Jego ojciec, książę Czuan, jest bratem jedenastego cesarza Huan-Szi z dynastji Daj-Cin. Jako trzyletnie dziecko wstąpił na tron chiński po zmarłym cesarzu Huan-Szi, jako dwunasty cesarz dynastji Daj-Cin. W roku 1909 proklamowana została nowa era „Sjuan-Tun" a czteroletni władca rządził rzeszą chińską jako cesarz Sjuan-Tun; regentem był jego ojciec książę Czuan. Doba ówczesna była nadzwyczaj skomplikowana, pełna chaosu wewnętrznego i zewnętrznego. W kraju szalała zacięta walka polityczna pomiędzy różnemi grupami i coraz głośniej słychać było głosy domagające się otwarcia parlamentu i proklamowania konstytucji. W tych wielce poważnych czasach w październiku w trzecim roku ery Sjuan-Tun nastąpił przewrót polityczny. Pod znakiem tych wypadków cesarz Sjun-Tun ostatecznie w roku 1911, w siódmym roku życia, opuścił tron.

Dynastja Daj-Cin panowała 268 lat, a na tronie chińskim zasiadali przedstawiciele dwunastu pokoleń.

Cesarz Sjuan-Tun opuszczając tron oświadczył, że Jego Majestat cesarz Sjuan-Tun daruje swemu narodowi ustrój demokratyczny jako wyraz łaski wobec wiernych poddanych. W ten sposób Sjun-Tun zapewnił dla siebie tytuł cesarza i wszelkie honory należne monarsze. Osiadłszy w swej rezydencji, otrzymywał ze skarbu państwa listę cywilną w wysokości 4 miljonów dolarów. Tak mógł rozpocząć życie prywatnego człowieka.

W czerwcu 1917 wyposażony w pełnomocnictwa rady wojskowej grupy Beljan wystąpił czynnie generał Czan-Czu-In i dnia 1 lipca tegoż roku dokonał przewrotu politycznego proklamując młodocianego cesarza ponownie władcą chińskiej rzeszy. W Pekinie ponownie powiewała flaga z żółtym smokiem. Sytuacja taka nie trwała długo. W owym czasie młody cesarz żył w ustroniu, a niepowodzenie tej nieoczekiwanej restauracji monarchji nie wywarło żadnego wpływu na jego życie.

Młody cesarz kontynuował studja pod kierunkiem swego nauczyciela Czen-Bao-Czena, który wszczepiał weń nauki Konfucjusza. Zajmowała go zwłaszcza nauka „Wan-Dao a angielski historyk Johnson wykładał mu historję świata. Oprócz tego pod kierunkiem sławnego wówczas profesora uniwersytetu pekińskiego Hu-Szi studjował filozofję chińską i historję prądów ideologicznych w Europie.

W dwunastym roku życia zaręczony został z córką gubernatora północnego okręgu prowinji Czżili. Jun-Juana. W roku 1924 w okresie drugiej mukdeńsko - czilskiej wojny zdradzieccy dowódcy U-Pej-Fu, Cao-Kunu i Fin-Jui-Sjan obsadzili swemi wojskami Pekin. Generał Lu-Czun-Szi, zależny od Fin-Jui-Sjana wtargnął ze swemi wojskami do pałacu, gdzie mieszkał cesarz z rodziną i przyłożywszy mu rewolwer do piersi wezwał go, aby natychmiast opuścił rezydencję. Pod taką groźbą cesarz zmuszony był opuścić pałac i ukryć się w budynku poselstwa japońskiego.

Sytuacja jaka wytworzyła się wokoło Pekinu, wymagała, aby cesarz szukał schronienia w Tien-czinie. Dnia 23 lutego 1925 przebrany w strój biednego obywatela wsiadł do wagonu trzeciej klasy pociągu zdążającego do Tjen-Czinu i w otoczeniu podróżujących kulisów dostał się niepoznany do tego miasta. Od tego czasu excesarz żył jako prywatny człowiek w Tien-Czinie. W marcu 1932 wybrany został Pu-i naczelnym władcą Manżu-Ko a obecnie staje się pierwszym cesarzem tej nowej rzeszy.

J. GÓRSKI.

Lwi wyraz twarzy mają chorzy na trąd.

Szczegóły ucieczki zarażonego trądem w Warszawie, o czem wczoraj donosiliśmy, przedstawiają się następująco:

Do kliniki dermatologicznej Uniwersytetu warszawskiego zgłosił się jakiś pacjent, prosząc lekarza o poradę.

Pacjent skarżył się na uporczywe swędzenia w różnych miejscach ciała. Lekarz dyżurny, po zbadaniu chorego i po porozumieniu cię z innymi lekarzami, oświadczył, iż chory ma prawdopodobnie objawy trądu.

Od chorego zażądano danych personalnych, by wypełnić kartę i skierować go na obserwację do szpitala św. Łazarza. Pacjent oświadczył, iż nazywa się Lejzor Etkauzer, mieszka przy ul. Nowolipie 43.

Dowiedziawszy się, iż ma być skierowany na obserwację do szpitala Etkauzer, korzystając z chwilowej nieuwagi obecnych w klinice, wyszedł i od tej chwili wszelki ślad po nim zaginął.

Po sprawdzeniu okazało się, iż pod wskazanym przez chorego adresem, t. j. przy ul. Nowolipie 43, Lejzor Etkauzer nigdy nie mieszkał i nie mieszka. Nie mieszkał on również i w domach sąsiednich, wobec czego istnieje uzasadnione przypuszczenie iż chory świadomie podał fałszywe nazwisko i adres.

Ponieważ istnieje podejrzenie, iż Etkauzer ma objawy choroby podobnej do trądu, zawiadomiono władze z prośbą o odszukanie zbiegłego i umieszczenie w ściśle izolowanem miejscu.

Zarazki trądu, t. j. laseczniki, są bardzo zbliżone do laseczników gruźlicy i występują w miejscach zakażonych, atakując skórę, błony śluzowe nosa, dróg oddechowych i pokarmowych. Pierwszy wykrył zarazki trądu w 1880 roku prof. dr. Hensen.

Trąd jest chorobą trudno uleczalną, a kuracja, w szczęśliwych wypadkach, trwa bardzo długo. Chorzy uskarżają się na duszności i porażenie nerwów czuciowych w kończynach. W dalszem stadjum rozwijają się guzy i pęcherze na skórze, poprzedzane przez uporczywe swędzenie.

Charakterystycznym objawem przy zapadnięciu na trąd jest t. zw. lwi wyraz twarzy. Zmieniają się wtedy rysy, nos puchnie, a spojrzenie staje się niespokojne. Lekarze rozróżniają dwie odmiany trądu: skórny i nerwowy. Oba są jednakowo trudne do wyleczenia.

Co do historji trądu, jest jedna z najwcześniej zidentyfikowanych chorób, a obszerne jej opisy możemy znaleźć w Starym Testamencie. Trąd panował w całej Europie, zawleczony przez uczestników wypraw krzyżowych. W Polsce, w Niemczech i we Francji wygasł przed kilkudziesięciu laty. Obecnie występuje jeszcze w Szwecji, Norwegji, na Łotwie, w okolicach Petersburga, w Hiszpanji i w Rumunji.

Admirał Byrd

BADA NIEZNANY LĄD.

NOWY JORK, 13.2. (PAT). Admirał Byrd opuścił swe obozowisko polarne t. zw. Małą Amerykę i na pokładzie statku wyruszył w kierunku wschodnim. Admirał Byrd zamierza zbadać nieznany brzeg lądu, który już kilkanaście razy zwracał jego uwagę w kierunku przylądka Conlberg i będzie starał się dotrzeć, jak można najdalej, w zależności od tego, jak mu pozwolą lody.

Aresztowanie dyrektora

LA CONFIANCE.

BAYONNE, 13.2. (PAT). Aresztowano tu dziś Guebina, dyrektora towarzystwa ubezpieczeniowego La Confiance. Guebin akceptował swego czasu wszystkie bony wypuszczone przez Stawiskiego. Deputowany Bonnaure, którego polecono sprowadzić do Bayonny przybył tu dziś i został przesłuchany przez sędziego w ciągu przedpołudnia.

GIEŁDA

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.60, Gdańsk 172.90, Holandja 356.80, Kopenhaga 121.00, Londyn 37.00, Nowy Jork (kabel) 5.36¼ — 5.37, Paryż 34.93, Szwajcarja 171.50, Stokholm 193.70 Włochy 46.68.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 41.75 — 41.80, 7 proc. poż. stabilizacyjna 56.50 — 56.25 — 56.50 (odcinki po 500 dol.) 56.75 (w proc.), 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.50 — 53.75, 5 proc. konwersyjna 57.75 — 57.50, 6 proc. poż. dolarowa 66.00 (w proc.), 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna.

Akcje: B. Polski 86.00 — 85.75 — 86.00, warsz. Tow. fabr. cukru 13.50, Węgiel 13.50, Lilpop 11.30 — 11.20, Starachowice 10.50 10.40, Haberbusch 40.00.

ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych.

Żyto jednolite 700 g-l od 14.25 do 14.75 Żyto zbierane 687 g-l bez obrotu. Pszenica jara czerwona 775 g-l bez obrotu. Pszenica jednolita 748 g-l 20.50—21.00. Pszenica zbierana 737 g-l 20.00—20.50. Owies jednolity 468 g-l 11.00—12.00. Owies zbierany 438 g-l 10.50—11.00. Jęczmień kaszany 632 g-l 13.50—14.00. Jęczmień browarny 664 g-l bez obrotu 15.00—15.50. Ziemniaki fabryczne 4.00—4.25. Mak niebieski z workiem 50.00—53.00. Mąka pszenna gat. I 45% „luksusowa" 35.00—40.00. Mąka pszenna gat. I 65% 30.00—35.00. Mąka pszenna gat. II 20% po „luksusowej" 25.00—30.00. Mąka pszenna gat. III „poślednia" 17.00—23.00. Mąka żytnia I gat. 0 do 35% 24.00—25.00. Mąka żytnia I gat. 0 do 65% 23.00—24.00. Mąka żytnia II gat. 17.50—18.50 Mąka żytnia razowa 18.00—19.00. Mąka żytnia pośledna 12.00—13.00.

Walki socjalistyczne w Austrji.

Akcja socjalistów austrjackich dowodzi, że stronnictwo to nie nauczyło się niczego nawet z carskich doświadczeń, jakie przeszli socjaliści niemieccy. Rząd Dollfussa, a nawet przewaga Heimwehry w Austrji nie są oczywiście rzeczą miłą dla socjalistów. odebranie Wiedniowi praw kraju związkowego, odbiera socjalistom ostatnią placówkę, na której są gospodarzami, zresztą nie bez zarzutu. Wszystko to prawda. Niemniej jednak „autorytatywne" rządy w Austrji są czemś bardzo spokojnem, łagodzącem i uprzejmem w stosunku do socjalistów w porównaniu z niemieckim hitleryzmem. I jakkolwiek zrozumiałem jest, że socjaliści chcą się bronić, to budzi się pytanie, czy z równą energją będą i potrafią się bronić w danym razie przed hitleryzmem. Doświadczenia niemieckie dają na to odpowiedź przeczącą.

Słowem sens polityczny rewolty socjalistycznej jest ten, iż może ona stać się groźną dla Dollfussa, ale tylko na to, by ułatwić za parę tygodni robotę narodowym socjalistom. Jak dziś rzecz stoi, jest to jedyny rząd, który w oparciu o Włochy może utrzymać niezależność Austrji. Po jego upadku, ktokolwiekby tam narazie zwyciężył, największe szanse ma hitleryzm. Socjaliści austrjaccy chyba nie łudzą się, że Włochy broniłyby niezależności socjalistycznej Austrji z równą energją, jak bronią dzisiejszej. Wątpliwem jest zaś, czy inni sąsiedzi Austrji zdobyliby się w ich miejsce na coś więcej poza papierowymi protestami.

Rewolta linzka dowodzi też, że sytuacja wewnętrzna i zewnętrzna Austrji jest o wiele poważniejsza, niż się to wydaje zewnętrznym obserwatorom. Zaczyna ona, zdaje się, dojrzewać. Jest to dziś najważniejszy z aktualnych problemów międzynarodowych, obok rozbrojenia, a dotyczy interesów Polski w bardzo poważnej mierze.

Kto wie czy dramaturg i publicysta w jednej osobie Adolf Nowaczyński nie miał racji gdy pisał przed kilku dniami w jednym z dzienników stołecznych:

To są — pisał — tygodnie agonji galopującej. „Locarno" wschodnie (pakt polsko-niemiecki) kolosalnie podważyło dalsze możliwości przewlekanej niepodległości i odrębnej państwowości austrjackiej. Można żałować staruszki, można współczuć Wiedniowi, ale ostatecznie nie trzeba zapominać, że lat temu sto pięćdziesiąt pierwsza cesarzowa austrjacka dała hasło do rozbiorów Polski i pierwsze jej wojska wkraczały do Małopolski. Płakała podobno, płakała, ale zabierała największe terytorjum.

O tem, żeby w tem stadjum wiernych konwulsyj Austrja jeszcze mogła pociągnąć nieco dłużej można nieco wątpić. Tak, jak teraz rzeczy stoją, 60 proc. ludności z widocznem zniecierpliwieniem oczekuje słodkiego zgwałcenia i jakiejś „hecy" zmieniającej wszystko od „a" do „zet". Teraz tam już wszycy wiedzą i odczuwają, że katastrofa nadchodzi siedmiomilowymi butami".

Ba, ale gdyby miała nadejść katastrofa w wyniku której, doszłaby do władzy ludzie ze swastyką na ramionach i sztandarach, z Wiednia do Polski płynąć pocznie fala żydowskich uciekinierów. I Nowaczyński pisze:

„Zdaje się, że należałoby pomyśleć już nad tem, jak i gdzie rozlokujemy te pierwsze trzydzieści tysięcy, które lada moment (czy lada.. miesiąc?!) znajdą się w konieczności szybkiego opuszczenia kadłubowatej Austrji.

Nie będzie to tylko trzydzieści tysięcy, lecz będzie trzy razy po trzydzieści. Ale ta mowa o tych pierwszych trzydziestu tysiącach wiedeńskich „Galizianer" to jest obywatel polskich, wmieszkanych w Austrję, które stamte pedante będą musiały pakować manatki i zmykać już w pierwszy dzień likwidacji kanclerza i jego topniejącej z dnia na dzień kompanji".



JEDENASTOLECIE MILICJI FASZYSTOWSKIEJ.

W jedenastą rocznicę utworzenia milicji faszystowskiej odbyła się wielka rewja oddziałów przed Mussolinim.

Związek dziennikarzy O UBEZPIECZENIACH SPOŁECZNYCH.

W niedzielę, 11 b.m. obradował w Warszawie zarząd główny Związku dziennikarzy R. P., który m. in. przeprowadził — z inicjatywy Syndykatu dziennikarzy krakowskich — dłuższą dyskusję nad sprawą ubezpieczeń społecznych pracowników stanu dziennikarskiego w związku z ustawą t. zw. scaleniową, która weszła w życie z dniem 1 stycznia b.r.

Uchwały walnego zgromadzenia S. D. K. z dnia 21 stycznia (które będą ogłoszone w komunikacie przez prezydjum S.D.K.), podkreślając podwyższenie przez nową ustawę ciężaru obciążeń z tytułu składek ubezpieczeniowych, uszczuplając równocześnie w wybitny sposób świadczenia zakładów ubezpieczeń społecznych na rzecz pracowników.

Ponadto uchwały protestują przeciwko pokrzywdzeniu tych pracowników, którzy od wielu lat byli ubezpieczeni przymusowo w b. Zakładzie ubezpieczeń urzędników prywatnych we Lwowie, a przy przerachowaniu ich dawnych uprawnień pensyjnych przez ZUPU, obliczono im stawki pod stawy wymiaru i przyszłych świadczeń ubezpieczeniowych z ZUPU, krzywdząco nisko. Uchwały SDK. żądają przeto rewizji tych obliczeń.

Jednomyślne uchwały zarządu głównego Zw. Dz. R. P. podkreślają również ograniczenia praw ubezpieczeniowych pracowników przez nową ustawę, i rozporządzenia wykonawcze, a dla gruntownego zbadania całokształtu sprawy ubezpieczeń społecznych — powołują specjalną komisję Zw. Dz. R. P.

Sprawa ta będzie też przedmiotem obrad najbliższego walnego zjazdu Zw. Dz. R. P. w marcu b.r.

SPRAWA DOJRZAŁA DO ROZSTRZYGNIĘCIA.

Pod takim tytułem, w dłuższym artykule prorządowy „Czas" organ konserwatystów, omawia działalność Legjonu Młodych, wyrażając poważne zaniepokojenie z racji antykatolickiego nastawienia tej organizacji. Między innemi pisze:

„Od dłuższego czasu sfery kościelne i katolickie społeczeństwa dają wyraz swojemu zaniepokojeniu z powodu działalności Legjonu Młodych w duchu zdecydowanie dla Kościoła wrogim, a co do programu ideowego komunistycznej.

Ostatnio zanotować musimy zakaz księdza biskupa Kubiny w Częstochowie należenia do Legjonu Młodych i czytania miejscowego organu tej organizacji propagującego światopogląd komunistyczny oraz wystąpienie znanego świetnego publicysty katolickiego księdza Jana Rosworowskiego w „Przeglądzie Powszechnym".

Zakaz księdza biskupa Kubiny jest potwierdzeniem naszych poglądów, —, wbrew utrzymującej się w pewnych kołach opinji, — że nietylko centrala tej organizacji hołduje ideologji komunistycznej, ale, że ulegają jej również oddziały prowincjonalne Legjonu.

Artykuł księdza Jana Rostworowskiego może być słusznie oceniany jako odzwierciadlający stanowisko i opinję najpoważniejszych kół Kościelnych i katolickich społeczeństwa Cui bono zapytuje się ten poważny, zawsze tak ostrożny i umiarkowany w wypowiadanych przez siebie sądach, publicysta i pisarz prowadzoną jest praca Legjonu Młodych w tym duchu co obecnie? „W jakim celu to podkopywanie wszelkiej wiary i zuchwałe szarganie wszelkich świętości? W jakim celu gwałtowne zrywanie ze wszystkiem, co tylko w Polsce było wielkie i piękne? W jakim celu zaszczepianie u nas ohydnej bolszewickiej ideologji jeśli o idelogji jeszcze może być mowa? Czy tego potrzebuje obóz Marszałka? Czy bez tego nie ostoi się silna Polska? Czy takich dróg wymaga — konieczna skądinąd, — przebudowa gospodarczego życia i społecznego ustroju?" Cóż to za anomalja, że taka organizacja „może publicznie i bez żadnego zaprzeczenia rekomendować się przynależnością do rządowego obozu i przyznawać się do ideologji duchowego wodza nowej Polski". „Według naszego głębokiego przekonania, pisze w konkluzji ksiądz Rostworowski — sprawa Legjonu Młodych powinna niedługo wejść w stadjum stanowczego rozstrzygnięcia".

Ta konkluzja wyraża niewątpliwie pragnienia i życzenia całego obozu katolickiego w Polsce, który uważa za swój obowiązek utrzymanie harmonijnych stosunków między państwem a Kościołem, a zatem w pierwszym rzędzie i obozu konserwatywnego. Że ta harmonja leży jak najbardziej w intencjach rządu premiera Jędrzejewicza nie ulega to dla nas wątpliwości i premjer Jędrzejewicz uważał za wskazane właśnie powyższy moment zaakcentować w ostatniem swojem przemówieniu w Sejmie poświęconem polityce wyznaniowej".

...„Dlatego tem bardziej niezrozumiałym objawem jest działalność Legjonu Młodych cieszącą się poparciem niektórych kół regim'u".

...„Legjon Młodych" — pisze dalej „Czas" — to niewyłącznie organizacja akademicka, to nietylko „niesforne dzieci", niedoważone umysły młodzieńcze, jak by to można przypuszczać z artykułu księdza Rostworowskiego. Akademicy legjoniści, to tylko drobny stosunkowo ułamek ogólnej organizacji Legjonu Młodych, która składa się z najróżnorodniejszych elementów społecznych z bardzo dużą domieszką urzędników. Na ruch Legjonu Młodych należy przeto patrzeć także jako na pewien ruch społeczno - polityczny z przymieszką młodzieży akademickiej. I pytanie dlaczego ten ruch niezaprzeczenie o charakterze komunistycznym jest legalny i cieszy się poważnym poparciem, a ruchem komunistycznym z pod znaku Broniewskiego i towarzyszy opiekuje się policja jest tajemniczym paradoksem polskiej rzeczywistości, który nie przestanie budzić niepokoju, zdziwienia i reakcji, dopóki nie zniknie z powierzchni ycia.

Z DNIA

TARDIEU PRZECIW KAPITALIZMOWI.

„Nowiny Codzienne" (Warszawa) podają treść wydanej niedawno przez b. premjera francuskiego p. A. Tardieu książki p.t. „Zbliża się godzina rozstrzygnięć"... Oto jeden z jej ustępów poświęcony „grzechowi kapitalizmu".

Kapitalizm — są słowa francuskiego polityka — przyczynił się do zniszczenia kredytu. Zrujnował stan rolniczy, przemysł, a nawet bankowość. Wpływ jego na ludzkość obniżył jej stopień moralności. Zatraciły się elementarne pojęcia winy, zobowiązań i podpisów. Świat usiłował bronić zagrożonych swych interesów bez skrupułów, wszystkimi stojącymi mu do dyspozycji środkami: demagogją, dyktaturą. Mieszczaństwo, dotąd podpora cywilizacji, stoczyło się w przepaść. Masa stała się władcą. Sumienie i zdolność myślenia mają w zachodniej Europie silną ze sobą łączność i tradycję i dopomogły mu bronić się przed zgubnym wpływem kapitalizmu w większym stopniu, niż w pozostałych krajach świata.

Afera Stawiskiego nie zbyt potwierdza ostatnie, optymistyczne, zdanie.

MŁODZIEŻ NARODOWA.

Przywódca „młodych narodowców", p. Zdz. Stahl, odpowiada w „ABC" na pogłoski, jakoby ferment wśród młodzieży Stron. Narodowego miał się kierować sympatjami ku sanacji.

Zarejestrowano — pisze — ostatnio, że wewnątrz obozu narodowego coś się dzieje. W stylu komunikatów wojennych byłaby mowa o ożywionym ruchu wojsk wzdłuż linji frontu o przegrupowaniu oddziałów, o zmianie uzbrojenia i t.p. Skierowano więc zgodnie z taktyką wojenną dywersyjny ogień prasowych wiadomości, domysłów, sugestyj.

W tej atmosferze należy stwierdzić, że pobłądzi, kto wiązać z tem będzie przypuszczenia osłabienia się dynamiki bojowej ruchu narodowego wobec ataków wojującego obozu rządzącego i wobec innych przeciwników politycznych. Wielkie zagadnienia przyszłości państwa otwierają ruchowi narodowemu nowe źródła sił i dają do rąk świeże narzędzia walki.

POLSKA PRZYCIĄGA ŻYDÓW.

„Moment" donosi:

Centrala „Agudas Izrael" (Związek Izraela), która swego czasu znajdowała się we Frankfurcie n-Menem, z powodu akcji hitlerowskiej była przeniesiona do Wiednia. Ponieważ w Wiedniu wzmaga się ostatnio niebezpieczeństwo hitlerowskie postanowiono przenieść centralę tej organizacji do Warszawy. Siedziba będzie się mieściła przy ul. Świętojerskiej Nr. 22.

Państwo „pogromów" i zoologicznego antysemityzmu" przyciąga żydów. Nie wiemy, czy to bardzo pocieszająca wiadomość!

NA MARGINESIE.

ŚRODA POPIELCOWA
W DAWNEJ POLSCE.

Po szaleństwach zapustnych, po kuligach i balach następuje środa popielcowa.

Dawnemi czasy, w ostatni wtorek zapustny „tak na kulig, jako i bez niego lubiano się przekształcać w różne figury: mężczyźni za żydów, za cyganów, za olejkarzów, za chłopów, za dziadów, niewiasty podobnie za żydówki, za cyganki, za wiejskie kobiety i dziewki, udając mową i gestami takie osoby, jakich postać na siebie brali".

Około godziny dwunastej podawano po wieczerzy mięsnej w ostatni wtorek, mleko jaja, śledzie. Wieczerza ta nazwana podkurkiem była bardzo ściśle przestrzegana zarówno po wielkich dworach, jak i skromnych domach.

Środa popielcowa miała też swoje zwyczaje, swoje tradycje... W miastach czeladź jakiegoś cechu, poubierawszy się za dziadów i cyganów, a jednego między siebie ustroiwszy za niedźwiedzia, czarnym kożuchem, futrem na wierzch wywróconem okrytego i około nóg często, jak niedźwiedź poobwiązywanego, wodzili od domu do domu różnych figlów z nim dokazując".

„Chłopcy i studenci ukrywali się za węglami domów, czatowali na niewiasty i przypinali im na plecach kurze nogi, skorupy od jaj, indycze szyje, rury wołowe i inne materjały".

„Idzie młoda, elegancko ubrana „dystyngowana" dama, a za nią pocichu skrada się figlarz. Za chwilę już szpilka zakrzywiona, jak wędka umocowana jest do wytwornej salopki. Dama idzie i podzwania rurą wołową, a przechodnie śmieją się z niebogi, która niczego się nie domyślając, idzie spokojnie naprzód. Wreszcie jakiś dowcipniś zażartował z niej już aż nadto wyraźnie, dama rumieni się i ucieka czemprędzej do domu. Wtem... przed samemi nogami rozbija się garnek z popiołem. Prawda, to popielec — niebezpiecznie wychodzić dziś na ulicę!"

Na wsiach zaś parobcy uwiązują kloc do łańcucha, wprzęgają doń schwytane dziewczynę służebną i póty ją wodzą po wsi, aż złapią jakąś nową ofiarę. „Początek tej swawoli wziął się od zalotnika wzgardzonego i stał się powszechną karą na dziewki dorosłe, które zamąż nie poszły, choćaż im się, dusznie pragnącym tego szczęścia, nie dostało".

Przed nową loterją.

Wkrótce rozpoczyna się nowa loterja klasowa. Już 16 b.m. odbędzie się pierwsze ciągnienie I klasy i trwać będzie 4 dni, dając szczęśliwym wybrańcom losu przeszło 12 tysięcy różnych wygranych z pokaźną sumą 100.000 zł. na czele.

Nowa — 29 Polska Państwowa Loterja Klasowa — nie różni się w swoim planie niczem od poprzedniej. Podzielona na 4 klasy, losować będzie co miesiąc znaczną ilość wygranych, których łączna cyfra przekroczy 75 tysięcy, o ogólnej wartości ok. 20.000.000 zł. Właściwy termin gry jest b. krótki, gdyż trwa ok. 3 miesięcy (od 16 lutego do 24 maja). Jest to bardzo ważne dla grających, gdyż szybko następujące po sobie ciągnienia poszczególnych klas skracają okres czekania na wygrane największe, które wychodzą z koła dopiero w IV klasie, z miljonem, a nawet możliwemi 2 miljonami, jako główną wygraną.

Ostatnio wiele się pisało o powodzeniu loterji francuskiej, która daje co parę miesięcy wygraną w kwocie 5 miljonów franków. Warto tu zaznaczyć, że loterja polska daje o wiele większe szanse.

Najwyższa wygrana w Polsce wynosi miljon lub dwa miljony złotych (ok. 5.600.000 Fr.), prócz tego jednak są wygrane w wysokości 300.000, 200.000, 150.000, 100.000 i ogromna ilość mniejszych. Ogółem w Polsce na 20 losów wygrywa przeszło 9, podczas gdy we Francji na 20 losów wygrywają tylko 2. Podział losów na połówki i ćwiartki udostępnia loterię każdemu, gdyż już za 10 zł. w jednej klasie można wziąć udział w grze.

Obchód 14 rocznicy odzyskania morza
Przyjazd min. Kwiatkowskiego do Dąbrowy.

W niedzielę, dnia 18 b.m. oddział Ligi morskiej i kolonjalnej w Dąbrowie Górniczej organizuje podniosły obchód 14 rocznicy odzyskania przez Polskę dostępu do morza.

W związku z tem opracowany został program obchodu, na który złożą się: uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele o godz. 9.30 rano, z udziałem organizacyj społecznych.

Po nabożeństwie pochód propagandowy przez miasto, oraz podniesienie bandery obok pomnika Kościuszki.

O godz. 11.30 w sali kina „Bajka" odbędzie się akademja morska, na której przemówienie o znaczeniu Pomorza wygłosi p. min. E. Kwiatkowski, który specjalnie w tym celu przyjedzie z Chorzowa.

Z racji obchodu 14 rocznicy odzyskania Pomorza, zostanie urządzona w salach resursy miejscowej niezwykle ciekawa wystawa morska, ilustrująca rozwój Gdyni i portu gdyńskiego, rozwój handlu morskiego, faunę i florę morską, sport wodny, sztukę kaszubską i malarstwo morskie, wreszcie dział propagandowy, t. j. książki, czasopisma, broszury, afisze i t. p.

Po zakończeniu wspomnianej powyżej akademji, nastąpi otwarcie wystawy morskiej, z udziałem p. min. Kwiatkowskiego, przedstawicieli władz i instytucyj, oraz organizacyj społecznych.

Zarówno obchód, jak i wystawa, niewątpliwie dobrze przysłużą się propagandzie polskiego morza wśród szerokich rzesz społeczeństwa.

Dziś, o godz. 7.30 wiecz. w sali Rady miejskiej w Dąbrowie, odbędzie się zebranie organizacyjne sekcji funduszu obrony morskiej przy L. M. i K.

Zarząd oddziału L. M. i K. przypomina wszystkim organizacjom i instytucjom konieczność przysłania swych przedstawicieli na powyższe zebranie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

14 Środa	Dziś Popielec Jutro Faustyna męcz. Wschód słońca 7 m. 00. Zachód „ 16 m. 57.

Kinoteatry w Zagłębiu
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: „Nie damy ziemi". — „Zamarłe echo".
EDEN: A. L. 14 zatonęła.
PALACE: Niepotrzebne dziecko.

BĘDZIN
APOLLO: „Król cyganów"
ŚWIATOWID: „Miłość węgierska".
NOWOŚCI: Prywatne życie Henryka VIII.

DĄBROWA
ARS: „Ostatnia carowa".
BAJKA: „Wyrok życia".

ZAWIERCIE.
STELLA: „Kain i Artem".

× ZARZĄD KOMITETU ODNOWIENIA KOŚCIOŁA WNIEB. N. M. M. W SOSNOWCU podaje do wiadomości wszystkim członkom Komitetu zarządu i sekcyj, że dziś 14 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komitetu, na które uprzejmie wszystkich członków zaprasza.

× ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU. Pogadankę „o zakładaniu inspektów i robieniu sadzonek" wygłosi dziś w lokalu Związku pań domu (3 Maja 25) p. Elżbieta Braunowa. Wstęp dla wszystkich. Opłata 50 gr. Początek o godz. 4 popoł. Nowy kurs robót szydełkowych rozpoczyna się w tym samym lokalu w piątek 16 bm. o g. 3. Instruktorka p. Kraussowa. Opłata za 20 godzin lekcji zł. 4, dla członkiń Związku zł. 3. Kurs ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego prowadzić będzie inspektor drużyn ratowniczych Czerwonego Krzyża p. Zakolski. Początek kursu w poniedziałek dnia 19 bm. o godz. 4 popoł. w lokalu Związku pań domu. Zapisy przyjmuje sekretarjat Związku. Opłata zł. 2 od osoby.

× DODATEK MIESZKANIOWY DLA EMERYTÓW. Z końcem marca wygasają rozporządzenia, na podstawie których emeryci pobierali dotąd dodatek mieszkaniowy. Od 1 kwietnia zatem wszyscy emeryci przestaną otrzymywać ten dodatek, wzamian czego przyznano im dodatek 10% do podstawowej emerytury. Na tej zamianie korzystają tylko emeryci samotni, rodziny zaś tracą dosyć.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś po cenach najniższych (parter 1 zł., amfiteatr i galerja 50 gr.) świetna komedja - satyra G. B. Shawa p. t. „LEKARZ NA ROZDROŻU", która doskonałą grą aktorów i pomysłowemi dekoracjami zdobyła sobie uznanie prasy i publiczności. W tytułowej roli kobiecej występuje p. Bronisława Gerson. Jutro po cenach najniższych „DWAJ PANOWIE B".

REPERTUAR

Środa dnia 14 b.m. o godz. 20.15 po cenach najniższych „LEKARZ NA ROZDROŻU". —

Czwartek dnia 15 b.m. o godz. 20.15 — „DWAJ PANOWIE B" po cenach najniższych.

Teatr Polski w Katowicach
REPERTUAR.

Środa 14 bm. — „Klub kawalerów" (przedstawienie dla bezrobotnych).

Czwartek 15 b.m. „Firma" o godz. 20 (premjera).

Sobota dnia 17 b.m. „Firma" o godz. 20.

Niedziela dnia 18 b.m. Akademja morska o godz. 11.

Niedziela dnia 18 b.m. „Załoga" godz. 16 dla Kom. Okr. Kl. Zw. Zaw. sprzedane.

Niedziela dnia 18 b.m. „Firma" o godz. 20.

× UROCZYSTOŚĆ SZKOLNA. Dnia 11 bm. Sodalicja Marjańska uczenic szkoły handlowej żeńskiej w Dąbrowie święciła wielką uroczystość. Rano po nabożeństwie odbyło się przyrzeczenie nowych kandydatek, a popołudniu zebranie towarzyskie, które zaszczycili swą obecnością miejscowi księża prefekci, dyrekcja, personel szkoły, delegacje sodalicyj innych i absolwentki. W bardzo miłym nastroju, urozmaicając czas przemówieniami, deklamacją i zabawami towarzyskiemi spędzono kilka godzin. Stały rozwój Sodalicji świadczy, że młodzież tejże szkoły nietylko kształci się fachowo, lecz również pracuje nad doskonaleniem się wewnętrznem.

× WYBORY DO ZARZĄDÓW GMINNYCH. Po dokonaniu wyboru zarządu gminnego w Ożarowicach, obecnie wyznaczony został termin wyboru wójtów, podwójcich i ławników w gminach Niwka i Łagisza, przyczem w Niwce wybory odbędą się w piątek dnia 16 bm., a w Łagiszy w sobotę dnia 17 bm.

× OSTRZEŻENIE. Na terenie Zagłębia ukazał się jakiś osobnik, sprzedający obrazki jakoby na rzecz PW i WF. Jak się dowiadujemy z powiatowego komitetu WP i WF jakiekolwiek zbiórki lub sprzedaż wszelkiego rodzaju wydawnictw na rzecz tej instytucji jest bezwzględnie zakazana i dlatego sprzedawców takich należy oddawać w ręce policji.

Kiedy odbędą się wybory
DO RAD MIEJSKICH?

Wczoraj podaliśmy z obowiązku dziennikarskiego wiadomość, przywiezioną z Warszawy przez pewnego przemysłowca, jakoby termin wyborów do Rad miejskich w b. Kongresówce został odłożony do przyszłego roku.

Inna natomiast wersja głosi, iż z początkiem marca rb. mają zostać wydane rozporządzenia, rozpisujące wybory w miastach b. Kongresówki. Przedewszystkiem odbędą się wybory w miastach Zagłębia Dąbrowskiego. W samorządach większych, jak np. w Łodzi, wybory mają zostać zarządzone w drugiej połowie kwietnia rb.

Wiadomość tę potwierdzają miejscowe sfery kompetentne, czyli sanacyjne.

Z komitetu dożywiania
DZIECI SZKOLNYCH W SOSNOWCU.

Zarząd Komitetu dożywiania dzieci szkolnych w Sosnowcu donosi, iż zbiórka uliczna dnia 2 bm. na terenie miasta Sosnowca przyniosła 199 zł. 14 gr. (sto dziewięćdziesiąt dziewięć zł. 14 groszy) dochodu i wszystkim kwestującym dnia tego i wszystkim ofiarodawcom składa podziękowanie. Prócz tego zarząd Komitetu podaje do ogólnej wiadomości zainteresowanych, iż czysty dochód z koncertu-tomboli, urządzonego na cele Komitetu dnia 4 bm. w sali „Oaza" wyniósł 521 zł. 40 gr. (pięćset dwadzieścia jeden zł. 40 gr.). Sekcji dochodowej na czele z p. dyr. A. Lewandowską wyraża zarząd Komitetu słowa uznania i szczerej wdzięczności oraz składa serdeczne podziękowanie za udział łaskawy w koncercie p. Halinie Tryburcy, p. Pawłowi Kucharskiemu i p. Wiesławowi Stawickiemu oraz osobom prywatnym i firmom w szczególności p. prof. W. Araszkiewiczowi za ofiarowanie pięknych fantów na tombolę.

Zarząd Komitetu dziękując społeczeństwu za dotychczasowe poparcie prosi o dalszą współpracę i pomoc wszystkich, komu na sercu leży sprawa dożywiania głodnych dzieci szkolnych w naszem mieście.

Za zarząd Komitetu
(—) ks. T. Jankowski, przewodniczący.

Wystawa OPG. i L.
W ZAGŁĘBIU.

Do Zagłębia przybył specjalny wagon z wystawą OPG i L, przeznaczoną dla pracowników kolejowych. Wagon ten zatrzymuje się przez krótszy lub dłuższy okres czasu na poszczególnych stacjach, gdzie miejscowi pracownicy kolejowi mają możność zwiedzenia wystawy, posiadającej bardzo ciekawe eksponaty z dziedziny lotnictwa i obrony przeciwgazowej.

× NIE POZWOLIĆ SIĘ NABIERAĆ. W swoim czasie wiele wrzawy wywołała sprawa figurek i kart imieninowych, gdyż stwierdzono, że imprezy te miały na celu tylko wyzyskanie nieświadomości ludzkiej i obłowienia się cudzym kosztem. Autorzy tych pomysłów znaleźli jednak licznych naśladowców, gdyż różni kombinatorzy czelność swą posuwają tak daleko, licząc naturalnie na łatwowierność ludzką, iż masowo rozsyłają po całym kraju obrazki, kalendarzyki itp. bezwartościowe wydawnictwa, domagając się wzamian przysłania określonej kwoty. Otóż ludność nie powinna pozwolić się nabierać pomysłowym aferzystom i przesyłki takie zwracać lub też niszczyć, gdyż tylko w ten sposób można ukrócić żerowanie kombinatorów.

× NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Onegdaj o godz. 6 wieczorem podczas zbierania węgla na terenie kop. Saturn uległ wypadkowi bezrobotny Józef Bożek. Wskutek własnej nieostrożności, Bożek, przymocowawszy się zbytnio do wózka, z którego zrzucono kamienie, został uderzony w głowę, wskutek czego stracił przytomność. Ofiarę własnej nieostrożności przewieziono na kuracje do szpitala powiatowego w Będzinie.

Rewizja opłat za radjo
BARDZO AKTUALNA.

Jak aktualną jest sprawa opłat za radjo może służyć fakt, iż na skutek ukazania się w piśmie naszem artykułu pt. „Tępienie radjopajęczarstwa“, zgłosiło się do Redakcji naszej kilku robotników kopalni Paryż z prośbą o interwencję i ciągłe poruszanie sprawy radjoabonamentu dla robotników i sfer niezamożnych.

— Był czas — oświadczyli przybyli — kiedy robotnicy zarabiali po 400—600 zł. miesięcznie, to też wtedy nikt nie narzekał na wysokość opłat za radjo, dziś natomiast, kiedy zarobek wynosi od 100 do 200 zł., a po krótkim sezonie zimowym jeszcze mniej, 3 zł. stanowi wydatek bardzo duży, gdyż niejednokrotnie tyle wynosi przeciętny zarobek dzienny. Robotnicy chętnie słuchają audycyj radjowych, a nie mogąc płacić tak wysokich stawek, korzystają z radja nielegalnie i dlatego pragną za pośrednictwem prasy zwrócić uwagę Polskiego Radja w kierunku zmiany dotychczasowych stawek, gdyż niższą opłatę każdy robotnik chętnie zapłaci, co będzie obopólną korzyścią i najlepszym środkiem do usunięcia radjopajęczarstwa.

Czy prośba robotników odniesie pożądany skutek, jest rzeczą wątpliwą, gdyż Polskie Radjo ma na tę sprawę swoisty pogląd, którego rezultatów nie można nazwać dodatnimi.

W sprawie Tygodnia
PROPAGANDY CZASOPISM.

W okresie od 20 stycznia — 3 lutego r.b. odbył się staraniem Polskiego Związku wydawców dzienników i czasopism tydzień propagandy czasopism; program tygodnia objął, między innemi, przesyłanie egzemplarzy okazowych czasopism, żądanych przez publiczność przy pomocy pocztówek, rozdawanych przez wszystkie punkty sprzedaży gazet.

Wobec zdarzających się reklamacji publiczności, stwierdzających, iż w pewnych wypadkach administracje czasopism nie nadesłały egzemplarzy okazowych, Związek wydawców wyjaśnia, co następuje:

Egzemplarze okazowe nie były wysyłane w wypadkach poniżej wymienionych: 1) jeżeli pocztówka z żądaniem egzemplarza okazowego nie została nadesłana do Związku wydawców przed trzecim lutego r.b., gdyż tylko te zgłoszenia, które wpłynęły wcześniej mogły być, ze względów technicznych, przed upływem końca okresu propagandy przez wydawnictwa załatwione; 2) jeżeli osoba, wysyłająca pocztówkę, żądała nadmiernej ilości egzemplarzy okazowych czasopism, podczas gdy treść pocztówki wyraźnie wskazywała, że żądać można było tylko jednego lub najwyżej paru czasopism; 3) jeżeli zawód osoby żądającej egzemplarzy okazowych wyraźnie nie odpowiadał charakterowi żądanych czasopism; dotyczy to zwłaszcza czasopism fachowych, naukowych, literackich i t. p.

Zlikwidowanie zatargu
W STALOWNI WOŹNIAKÓW.

Jak donieśliśmy we wczorajszym numerze, w stalowni b-ci Woźniak w Sosnowcu wybuchł włoski strajk spowodu niewypłacenia robotnikom zaległych zarobków.

W dniu wczorajszym robotnikom wypłacono zaliczki, wskutek czego przerwali oni strajk i o godz. 2 popoł. druga zmiana przystąpiła do normalnej pracy.

Dzisiaj w Inspektoracie pracy odbędzie się konferencja z przedstawicielami zarządu fabryki, aby na przyszłość uniknąć podobnych zatargów.

Szczegóły wypadku
NA KOPALNI W NIWCE.

Jak wczoraj donieśliśmy, w podziemiach kopalni w Niwce miał miejsce wypadek tragicznej śmierci górnika 45-letniego Michała Misieka, zam. na kol. „Upadowa“. Śp. Misiek po strzale szedł w [illegible] kolegi na filar, przy wejściu jednak, gdzie przedtem przechodził kilkakrotnie on i inni robotnicy, spadła mu z wysokości 2i pół metra na głowę, okrytą hełmem skórzanym, niewielka łata węgla grubości 22 cm. Ś. p. Misiek upadł. Ponieważ stało się to w obecności jego kolegi, przeto pomoc nastąpiła natychmiast, jednak wszelki ratunek okazał się daremny, bo śp. Misiek uległ pęknięciu podstawy czaszki. Wypadek ten należy do kategorji niezwykłych, a podajemy szczegóły dlatego, aby sprostować pierwsze nieścisłe wiadomości o tem, jakoby śp. Misiek upadł pod masami węgla i dopiero po dwóch godzinach został spod niego wydobyty.

Urząd telefoniczny w Sosnowcu
przejmie telefony P.A.S.T.-y.

Jak w swoim czasie donosiliśmy, z dniem 1 marca r.b. telefony w Zagłębiu Dąbr., eksploatowane przez P. A. S. T. przejmuje Min. poczt i telegrafów.

W związku z tem w dniu 19 b.m. specjalna komisja z ramienia dyrekcji poczt i telegrafów w osobach inż. Klewara z Krakowa, naczelnika poczty w Sosnowcu p. Gierasa i przedstawiciela Magistratu Sosnowca dokona szacunku gmachu P.A.S.T. przy ulicy Małachowskiego. Z dniem 1 marca telefony przejdą już pod zarząd państwowy. Nie będą one jednakże podlegać, jak przypuszczano pierwotnie, zarządowi poczty w Sosnowcu, lecz zostanie utworzony specjalny urząd telefoniczny, z siedzibą w Sosnowcu, któremu podlegać będą telefony w całem Zagłębiu, nietylko miejskie, lecz również i miedzymiastowe. Urząd telefoniczny podlegać będzie Ministerstwu.

Naczelnikiem urzędu telefonicznego został mianowany p. Brodowski z Warszawy.

O terminie zapowiadanej już niejednokrotnie automatyzacji telefonów w Zagłębiu narazie nic konkretnego niewiadomo.

Nocne Rady narady
o miejskiej gospodarce Będzina.

Jak już w swoim czasie nadmienialiśmy, obecne władze komisaryczne Magistratu Będzina, prawdopodobnie w dążeniu do zdobycia i w tym zakresie pewnej oryginalności, wprowadziły zwyczaj urządzania posiedzeń Rady komisarycznej w późnych godzinach nocnych.

Urządza się to w ten sposób, iż najpierw obradują komisje, a dopiero po zakończeniu tych debat, odbywa się posiedzenie plenum Rady komisarycznej. Łatwo sobie wyobrazić stan i nastrój członków Rady komisarycznej, którzy po całodziennej pracy zawodowej muszą następne do późnej nocy tracić czas na posiedzeniach, choć łatwo możnaby to urządzić zupełnie inaczej, jak to dzieje się w innych miastach.

Ostatnie np. poniedziałkowe posiedzenie Rady komisarycznej w Będzinie rozpoczęło się o godz. 11 w nocy. Z ciekawych spraw było podanie rodziny p. J. Krzymowskiej o zapomogę. Jest to jedna z cichych tragedyj życia ludzkiego. Osoba kiedyś dobrze sytuowana, później właścicielka, a następnie współwłaścicielka średniego zakładu naukowego, znalazła się na stare lata bez środków do życia i z konieczności zmuszona była zwrócić się o pomoc do miasta. Pomoc tę przyznano jej w wysokości 50 zł. miesięcznie.

Przytem uchwalono dodatek do państwowego podatku przemysłowego na rok bieżący, dodatek do patentów i wyrobu napojów winnych wreszcie statut podatku od zabaw i widowisk.

Niezwykły wypadek w Zagórzu
Cztery konie wpadły do szybu.

Pola zagórskie oraz las w Zagórzu, będące terenami Sosnowieckiego Towarzystwa usianne są gęsto nielegalnemi szybikami, eksploatowanemi przez bezrobotnych. To też przejście przez te okolice w porze nocnej, a tembardziej przejechanie końmi połączone jest z wielkiem niebezpieczeństwem.

Było już na tym terenie nawet kilka wypadków.

Onegdajszej nocy miał miejsce niezwykły wypadek, w którym zginęły cztery konie. W nocy przez las przejeżdżało kilka furmanek z powiatu Zawierciańskiego, wiozących węgiel z bieda-szybów. Między innymi wiózł parokonnym wozem węgiel mieszkaniec Siewierza Stanisław Ząbek (Szpitalna 35).

Wskutek złej drogi konie nie mogły uciągnąć wozu, to też Ząbek zwrócił się do swego sąsiada Stanisława Małoty z Siewierza (Zawierciańska) o pomoc.

Wówczas Małota wyprzągnął konie ze swego wozu i zaprzągł je do wozu Ząbka. Wspólnym wysiłkiem dwie pary koni wyciągnęły z dołu wóz i ruszyły szybko z miejsca.

Po ujechaniu kilkunastu metrów przed końmi ukazał się wielki otwór bieda-szybu. Furman nie zdążył zatrzymać już koni, to też wszystkie nieszczęśliwe zwierzęta spadły na dno piętnastometrowego szybu, pociągając za sobą i wóz. Woźnica zdołał w porę uskoczyć na bok i uniknął śmierci.

Furmani z pomocą pracujących w bieda-szybach wydobyli trupy koni i potrzaskany wóz.

Wkrótce znalazł się amator, który zakupił padłe konie na skórę i mięso. Po przeprowadzeniu tej tranzakcji Małota i Ząbek udali się na posterunek policji w Zagórzu, zawiadamiając o wypadku.

Z życia harcerstwa.

Nowy komendant hufca harcerzy w Katowicach. W ostatnich dniach objął komendę hufca harcerzy w Katowicach znany działacz na niwie harcerskiej harcmistrz dr. Józef Bielec, były komendant chorągwi harcerzy w Krakowie.

Nowe drużyny harcerzy na Śląsku. Na terenie woj. Śląskiego jest obecnie 207 drużyn młodzieży harcerskiej, nie licząc kół starszych harcerzy i gromad zuchowych. Ostatnio powstały nowe drużyny w Brzezinach Śl., w Dąbrówce Wielkiej, Szopienicach, w Strumieniu i w Kostuchnie.

Wielki „Apel morza“ w Katowicach. Harcerskie drużyny żeglarskie chorągwi śląskiej urządzają w niedzielę dnia 18 lutego rb. o godz. 11 w sali teatru Polskiego w Katowicach „Apel morza“. Będzie to uroczysta akademja pod protektoratem p. wojewody Grażyńskiego, w której prócz szerokich sfer społeczeństwa weźmą udział wszystkie drużyny żeglarskie z terenu Śląska. Akademja ta jest jeszcze jednym wyrazem zrozumienia wartości polskiego morza wśród harcerzy, którzy tak gorąco miłują polskie wody. Zaznaczyć należy, że harcerze śląscy ofiarowali się dobrowolnie na zakupno pełnomorskiego jachtu, na którym będzie szkoliło się corocznie kilkadziesięciu harcerzy w żegludze morskiej.

Dzień myśli braterskiej. Dzień 22 lutego jako dzień urodzin naczelnej skautki i naczelnego skauta lordostwa Baden-Powell, poświęcony jest wymianie myśli i uczuć braterskich, łączności służenia wspólnej idei. Organizacje żeńskie skautowe organizują w dniu tym uroczyste zbiórki, poświęcone zagadnieniom zbliżenia międzynarodowego, drogą wymiany myśli i korespondencji. Polska organizacja na dzień ten wydaje w ramach czasopisma „Na tropie“ wkładkę, poświęconą specjalnie zagadnieniom międzynarodowym.

Wielka mapa Wisły. Kierownictwo harcerskich drużyn żeglarskich przy główn. kwat. harcerzy powierzyło harcerzowi Stanisławowi Szymborskiemu opracowanie mapy Wisły pod względem turystycznym i krajoznawczym. Mapa ta służyć ma do użytku harcerzy wodnych i ogółu turystów. Ciekawa ta praca wkrótce już zostanie wydana w formie książki z objaśnieniami trudności szlaków wodnych i informacjami krajoznawczemi.

Książka, która zainteresuje nasze zastępy. Harcerskie biuro wydawnicze wydało książkę „Gry i zabawy w izbie harcerskiej“, której autorem jest druh hm. Juljusz Dąbrowski. Jest to zbiór bardzo ciekawych gier i zabaw, które możecie przeprowadzać na zbiórkach zastępów w izbach harcerskich.

Rada starszego harcerstwa. W dniu 4 bm. odbyło się posiedzenie rady starszego harcerstwa. Rada zajmowała się sprawą prawa harcerskiego dla starszych harcerzy oraz rolą starszego harcerstwa w ruchu t. zw. uharcerzenia społeczeństwa. Ta ostatnia, coraz silniej zaznaczająca się tendencja polega na usiłowaniu wprowadzenia elementów etyki harcerskiej do stosunków społeczeństwa starszego. W wyniku dyskusji nad prawem harcerskiem ustalono, że prawo harcerskie winno być jednakowe tak dla młodzieży, jak i dla starszych harcerzy.

Tajemniczy zgon
ROBOTNIKA.

Jeden z robotników fabryki chemicznej „Elektryczność“ w Ząbkowicach, przechodząc wczoraj przez oddział węglowni zauważył leżącego bez przytomności robotnika Kazimierza Szczubiała.

Pomimo pomocy, Szczubiała nie odało się doprowadzić do przytomności i wkrótce zmarł on.

Co było przyczyną śmierci Szczubiała, wykaże sekcja zwłok.

Bujna przeszłość
BANDYTÓW.

Sprawcy zuchwałego włamania do składu jubilerskiego w Mysłowicach, o czem donieśliśmy wczoraj, mają za sobą bogatą przeszłość.

O przeszłości Ostrowicza, pochodzącego z Sosnowca wspominaliśmy już. Niemniej bogatą przeszłość ma postrzelony bandyta Major Smolarz z Warszawy. Brał on udział m. in. we włamaniu do kasy dworca towarowego w Warszawie we wrześniu ub. roku, gdzie skradziono 130 tys. zł.

Również i zbiegły Kalinowski jest znanym i groźnym bandytą.

Wszystkim im grozi za ostatni wyczyn sąd doraźny.

× ECHA KRWAWEJ TRAGEDJI MAŁŻEŃSKIEJ. We wczorajszym numerze donieśliśmy obszernie o krwawej tragedji małżeńskiej, jaka rozegrała się w ub. niedzielę w Będzinie. Stan przebywającej w szpitalu pobitej przez męża siekierą Mizerowej jest nadal bardzo groźny i niewiadomo, czy uda się utrzymać ją przy życiu. Mizerowa ma pękniętą czaszkę, a pozatem doznała obrażeń wewnętrznych.

× OKRADZIONA PODCZAS ATAKU EPILEPTYCZNEGO. Stanisława Dałkowska, zamieszkała w Sosnowcu (Podjazdowa 4), będąc onegdaj w ośrodku zdrowia w Sosnowcu dostała ataku epileptycznego. Wypadek ten wykorzystał jakiś złodziej i skradł w międzyczasie chorej płaszcz wartości 25 zł. Zawiadomiona o niezwykłej kradzieży policja wdrożyła energiczne dochodzenie.

PROGRAM RADJOWY

ŚRODA 14 LUTEGO 1934 R.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka z płyt. 7.55 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Muzyka. 12.30 — Wiadomości meteorologiczne. 12.33 — Muzyka. 15.20 — Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.40 — Recital fortepianowy Very Neumark (Warszawa). 16.10 — Program dla dzieci. 16.40 — Skrzynka pocztowa. 16.55 — Koncert kameralny w wyk. Kwartetu smyczkowego (Warszawa). 17.50 — Muzyka. 18.00 — „Widzenie Fausta" czyli postępy teletechniki" — wygł. dr. Feliks Burdecki (Warszawa). 18.20 — Transmisja z Konserwatorjum w Warszawie recitalu organowego w wyk. Bronisława Rutkowskiego. 18.40 — Pieśni w wyk. Stanisława Znicza (baryton) — (Warszawa). 19.05 — Rozmaitości. 19.10 — Kamila Nitschowa: Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska". 19.25 — Feljeton z Warszawy p.t. „Cierpienia i zwycięstwa twórców" — wygł. Janusz Stępowski. 19.40 Wiadomości sportowe. 20.00 — „Myśli wybrane". 20.02 — Muzyka. 20.15 — Transmisja z konserwatorjum w Warszawie koncertu Stowarzyszenia miłośników dawnej muzyki. 21.15 — Feljeton „Przemysł ludowy na Huculszczyźnie" — wygł. p. Jerzy Maciejewski. 21.30 — Recital śpiewaczy Marji Pomorskiej — sopran (Warszawa). 22.00 — Muzyka rumuńska. 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

KRONIKA ZAWIERCIA

Śmiertelny cios

NOŻEM.

W ub. niedzielę na ul. Piłsudskiego w Zawierciu miało miejsce krwawe zajście. Mianowicie właściciel sklepu rzeźniczego Franciszek Wolny (Młyna 24) pchnął nożem Jana Machelskiego (Polska 17), ciężko go raniąc.

Odwieziony do szpitala Kasy chorych Machelski pomimo opieki lekarskiej, wczoraj zmarł.

Wolny został aresztowany i przekazany do dyspozycji sędziego śledczego.

× **KU CZCI OJCA ŚW.** Związek młodzieży „Odrodzenie" urządził w ub. niedzielę uroczysty wieczór ku czci Ojca św. Piusa XI z racji 12 rocznicy Jego panowania na stolicy Piotrowej. Piękny referat o stosunku Ojca św. Piusa XI do naszej ojczyzny wygłosiła p. H. Machurzanka. Następnie członkinie wypowiedziały szereg deklamacyj i wierszyków. Resztę wieczoru spędzono na wspólnej zabawie i miłej pogawędce.

× **Z ŻYCIA S.M.P.M. W ZAWIERCIU.** W tych dniach S.M.P.M. w Zawierciu urządziło w sali Domu rzemieślniczego przedstawienie amatorskie, wystawiając dwie komedje „Janko doktorem" komedja ze śpiewami w 2 aktach oraz jednoaktówkę pt. „Jeden z nas musi się ożenić". Zebrana b. licznie publiczność, bawiąc się świetnie, nie szczędziła oklasków dobrze zgranym amatorom. Obydwie komedje były odegrane doskonale, pomimo że część amatorów była po raz pierwszy na deskach scenicznych. Te same sztuki odegrane będą w niedługim czasie w Porębie Mrzygłodzkiej. Osiągnięty zysk z imprezy przeznaczono na cel Stowarzyszenia.

× **WYBORY DO ZARZĄDÓW GMINNYCH** w powiecie Zawierciańskim zostały wyznaczone na następujące terminy: 22 bm. we Włodowicach, Mrzygłodzie, Myszkowie i Siewierzu; 23 bm. w Koziegłowach i Pińczycach. W pozostałych gminach terminy wyborów zostaną wkrótce wyznaczone.

× **UZUPEŁNIENIE.** W podanej przez nas wiadomości o zorganizowaniu w Zawierciu komitetu powiatowego Funduszu szkolnictwa polskiego zagranicą dodać należy, że do sekcji prezydjalnej i propagandowej weszła również p. dyr. Malczewska.

× **NOWA UMOWA.** Pomiędzy zarządem szklarni a robotnikami zawarta została nowa umowa, która przeciętnie obniża zarobki o kilka procent.

× **URUCHOMIENIE OCTOWNI.** W najbliższych dniach uruchomiony zostanie oddział esencji octowej w dawnej fabryce octu pod nazwą Zagłębie, która od 8 lat była nieczynna. Fabryka zatrudni narazie około 50 robotników.

× **ZNACZNA KRADZIEŻ.** Wincentemu Nakielskiemu, zamieszkałemu w Zawierciu (Amatorska 41) skradziono z mieszkania 800 zł. gotówką. Złodziej dostał się do mieszkania przy pomocy podrobionego klucza.

Ze związku straży pożarnych

na powiat Olkuski.

W niedzielę dnia 11 b.m. pod przewodnictwem p. starosty Gliszczyńskiego (asesorów pp. ks. Sokołowskiego z Przegini, dyrektora Otto z Olkusza, sędziego J. Sendry z Olkusza i d-ra Szczechury z Wolbromia — sekretarz p. Haberko z Wolbromia), odbyło się **pierwsze posiedzenie Rady oddziału, w którem wzięli udział prezesi i naczelnicy wszystkich straży w powiecie.** Po zagajeniu i powitaniu prezesa zarządu wojewódzkiego, p. Erbego z Zawiercia przez przewodniczącego zebrania, obecni uczcili przez powstanie pamięć zmarłych ś.p. Jana Jarno, b. prezesa związku okręgowego w Olkuszu i ś.p. Antoniego Biedronia, honorowego członka straży w Łanach Podleśnych.

Ogólne sprawozdanie z działalności zarządu okręgu za okres 3-ch kwartałowy, t. j. od 1.4 do 31.12 r. ub. złożył p. starosta Gliszczyński, jako prezes okręgu, szczegółowe zaś, oraz sprawozdanie kasowe odczytał st. instruktor p. Kałkowski. Sprawozdanie komisji rewizyjnej odczytał p. Kulka z Pilicy. Sprawozdania te zostały przyjęte i zarządowi udzielono absolutorjum.

Wybory do Rady i zarządu powiatowego oddziału, dały następujące wyniki: **prezes Rady — p. starosta Gliszczyński, prezes zarządu** — p. sędzia Józef Sendra, I wiceprezes — p. Konst. Królikowski, II wiceprezes — p. Edward Kwapisz (Pilica), sekretarz tytularny — p. E. Sokołowski (Wola Libertowska), skarbnik — p. Andrzej Mitka (Pomorzany), pow. instruktor poż. p. Nik. Kałkowski, członkowie zarządu: pp. Andrzej Starczyński (Skała), Wład. Stolarski (Smardzewice), komisja rewizyjna: pp. Br. Pojda — przewodniczący (cementownia Klucze), Stanisław Głowacki (Zadroże), Bolesław Makowski (Imbramowice), zastępcy: pp. Piotr Lewicki (Siadcza), Feliks Marzec (Łany Wielkie), delegaci do Rady okręgowej wojewódzkiej: pp. starosta Gliszczyński, sędzia Józef Sendra, K. Królikowski i E. Kwapisz.

Budżet na rok 1934-35, uchwalono w wysokości zł. 12.400, z czego subsydjum Rady powiatowej w Olkuszu zł. 10 tysięcy (w ub. roku budżet wynosił w dochodach zł. 7.884.29, wydano zł. 7.762).

Na zakończenie zebrania, nowowybrany prezes zarządu p. **sędzia Sendra wyraził zgodę na przyjęcie mandatu i podziękował za wybór,** zaś prezes zarządu wojewódzkiego, p. **Erbe złożył życzenia owocnej pracy nowemu zarządowi.**

Ze sprawozdania zarządu wynika, że **w 89 strażach na terenie powiatu, o 153.039 ludności i 22.035 budynkach mieszkalnych, jest 2065 strażaków czynnych.** W ten sposób na tysiąc mieszkańców przypada 13 strażaków i jeden strażak na 9 i pół objektu mieszkalnego.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Trzeba walczyć z zalewem obcych towarów.

Główny Urząd statystyczny dokonał ciekawego obliczenia, w jakim stopniu zmieniły się obroty handlu międzynarodowego poszczególnych krajów. Liczby te obejmują coprawda tylko dziesięć miesięcy 1933 r. a nie cały rok, ale tem niemniej są one interesujące, gdyż dają porównanie w stosunku do 1932 r. zmian jakie zaszły w wywozie i przywozie poszczególnych państw.

Jeśli przyjmiemy wywóz i przywóz w 1932 r. za 100, to otrzymamy, że przywóz towarów obcych do państwa polskiego wynosił w 1932 r. 99, a więc zmniejszył się o 1 proc., gdy w tym samym czasie nasz wywóz wyrażał się liczbą 87, a więc zmalał o 13 proc. Widać z tego, jak w bardzo znacznym stopniu ulegał nasz eksport w porównaniu do towarów przywozowych, których wartość pozostawała prawie bez zmiany.

W innych krajach najbardziej spadł wywóz Czechosłowacji, bowiem wynosił 78 w porównaniu z 1932 r., ale trzeba zaznaczyć, iż równocześnie przywóz spadł do 76, czyli Czechosłowacja potrafiła obronić swój rynek wewnętrzny i utrzymać równowagę w zmniejszaniu przywozu. To samo da się powiedzieć o Litwie. Niemcy, których wywóz spadł do 86 ograniczyły przywóz do 90 w stosunku do 100 jednostek w 1932 r. A więc i Niemcy mocniej od nas wstrzymały przywóz zagranicznych wyrobów. Anglja, kraj bogaty zmniejszyła swój wywóz o 6%, ale przywóz swój skurczyła o 11%. Szwecja, Szwajcarja, Węgry bardzo znacznie powiększyły swój wywóz przy równoczesnem zmniejszeniu przywozu wyrobów obcych.

Nie wdając się w dalsze szczegóły, możemy powiedzieć, iż naogół te kraje, które zmniejszyły wywóz swoich wyrobów zagranicę, dołożyły starań, aby również ograniczyć przywóz wyrobów obcych. Do nielicznych państw, które musiały bardzo znacznie obniżyć wywóz swoich towarów, przy minimalnem zmniejszeniu przywozu należy niestety Polska. Gorzej niż u nas sprawy przedstawiały się tylko na Łotwie, w Rumunji i Portugalji.

Kronika gospodarcza.

LICENCJE NA IMPORT DO FRANCJI. Izba przemysłowo-handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, że władze francuskie, rozporządzeniem z dnia 8 b.m. ważność licencji na import do Francji towarów kontyngentowych ustaliły na 90 dni dla towarów, pochodzących z państw europejskich i na 120 dni dla towarów, pochodzących z państw zamorskich.

W GDYNI POWINNA POWSTAĆ GIEŁDA TOWAROWA. Sfery gospodarcze, pracujące na terenie portu gdyńskiego, poświęcają coraz więcej uwagi rozważaniom na temat możliwości zorganizowania w Gdyni giełdy towarowej. Oczywiście pierwszym w tym kierunku krokiem powinno być zreorganizowanie i postawienie na odpowiednim poziomie próbobrania. Obecny stan jest wysokim stopniem niezadawalający, chociażby z tego względu, że w Gdyni działa tylko ekspozytura poznańskiego urzędu i wiele artykułów nie może być na miejscu opinjowanych, lecz tylko w Poznaniu, z czem jest połączona wielka strata czasu i kosztów. Następnym etapem, powinno być zorganizowanie arbitrażu towarowego. Czas nareszcie skończyć z uzależnieniem się od zagranicznych arbitraży, jak to ma miejsce z bawełną (arbitraż w Bremie lub Liverpoolu,) nasionami oleistemi (Londyn i Amsterdam), owocami (Hamburg i Kopenhaga).

BEKONY POLSKIE NA RYNKU ANGIELSKIM. W r. 1933 przywóz bekonów na rynek angielski wynosił 9.100 tys. ctn. ang., wówczas gdy w r. 1932 — 11.400 tys. Na przywóz z Polski przypadło 783.258 ctn. ang. w r. 1933 i 1.135.309 ctn. w r. 1932. Spadek więc wynosi około 30%. Za bekony te w r. 1933 otrzymali eksporterzy polscy 2.300 tys. fl. szt., w r. 1932 zaś 2.600 tys., t.j. 11.5% mniej. Ponieważ spadek wagowy był stosunkowo znacznie wyższy, przeto można wyciągnąć wniosek, że za bekon polski w r. 1933 uzyskiwano znacznie lepsze ceny, aniżeli w r. 1932.

BRAK BAWEŁNY NA ŚWIECIE? Utrzymująca się w dalszym ciągu na rynkach światowych, a w szczególności na rynku amerykańskim zwyżkowa tendencja cen surowej bawełny, w kołach polskiego przemysłu włókienniczego obserwowana jest z dużem zainteresowaniem. Zdaniem poważnych agentów bawełnianych zjawisko to występuje już nietylko w związku z wahaniami kursu dolara, ale jest ono konsekwencją polityki interwencyjnej Roosevelta. Rząd amerykański zlombardował przeszło 6 miljonów bel surowej bawełny uzależniając całkowicie pomoc dla farmerów od piśmiennego ich zobowiązania się, iż przeprowadzą oni redukcję terenów uprawnych w rozmiarach, wskazanych przez rząd. W ten sposób wytworzyła się paradoksalna sytuacja, że o ile jeszcze do niedawna na świecie panowała nadprodukcja surowej bawełny, o tyle obecnie skutek zlombardowania 6 miljonów bel przez rząd Stanów Zjednoczonych zaczyna się odczuwać na świecie brak tego surowca. Oczywista potęguje to nastroje zwyżkowe. W razie, gdyby redukcja przestrzeni uprawnych w Ameryce przeprowadzona została bardzo rygorystycznie, oczekiwać można na światowym rynku bawełnianym całego szeregu niespodzianek.

POŁOWY SZPROTÓW. Połowy szprotów, które w listopadzie, grudniu i w pierwszej połowie stycznia były zupełnie niewystarczające dla dużego zapotrzebowania wędzarń na wybrzeżu, handlarzy rybnych oraz rynku krajowego, poprawiły się w ostatnich dniach. Nie można mówić, aby zapotrzebowanie było w zupełności pokryte, jednak połowy szprotów o tyle się zwiększyły ilościowo, że narzekania wędzarń na brak surowca do przetwarzania nie są już tak częste. Cena utrzymuje się na mało zmiennym poziomie, gdyż płaci się rybakom od 12 do 14 zł. za 100 kg.

KRONIKA OLKUSZA

× **WYBORY W CIANOWICACH.** W dniu onegdajszym wybrano nowy zarząd gminy Cianowice, a mianowicie: wójt p. Stanisław Ratoń (zastępca sekretarza gminy), zastępca — p. Władysław Stolarski, ławnicy pp.: Wł. Pasienbiński, Piotr Nowacki i Stanisław Willner.

× **WYBORY ZARZĄDU GMINY PILICA** odbędą się w dniu 17 bm.

× **Z POSIEDZENIA ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.** W ub. niedzielę odbyło się w Olkuszu walne zebranie Związku oficerów rezerwy koła Olkusz pod przewodnictwem mjra rez. dra Łapińskiego. Po sprawozdaniu z działalności zarządu, odczytanym przez por. rez. mecenasa Ziółkowskiego, udzielono zarządowi absolutorjum. Zarząd Związku następujący: pp. dr. J. Lubczyński — prezes (ponownie), Kaz. Martyniak — zast., Antoni Ziółkowski — sekretarz (ponownie), A. Półtorak — skarbnik (ponownie) członkowie zarządu pp. dr. Czachurski (z Bolesławia), P. Gucwa, komisja rewizyjna pp.: dr. Gorczyca i dr. Ossowski.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

W PIĘTNASTOLECIE NIEPODLEGŁOŚCI — Warszawa 1934. Cena zł. 5. — Piętnaście lat naszej niepodległości — to nieprzerwane pasmo wysiłków nad budową własnego Państwa oraz utrwaleniem zdrowych podstaw jego istnienia i rozwoju. Ze zwycięskiej walki orężnej przeszliśmy do innej, nie mniej ciężkiej walki codziennej na polu pracy, przyczem znajdowaliśmy się w warunkach wyjątkowo ciężkich, gdyż kiedy inne państwa musiały nadrobić jedynie czteroletnią przerwę wojenną, musieliśmy zręby naszej państwowości kłaść na nowo zmuszeni ponadto wyrównać różnice, jakie w urządzeniach państwowych, społecznych oraz w psychice ludności wyryły granice zaborów.

Ukazała się książka p.t. „W piętnastolecie niepodległości", na treść której składają się następujące rozdziały: W 15 rocznicę odbudowy niepodległości — Prezydent R. P. Ignacy Mościcki, Na 15-lecie Państwa — gen. Juljan Stachiewicz, Samorząd a Państwo — min. Bronisław Pieracki, Główne zagadnienie gospodarcze Polski — Ignacy Matuszewski, Budowa kultury — Janusz Jędrzejewicz, prezes Rady ministrów, Walka o prawa morskie — inż. E. Kwiatkowski, Jakiemi siłami zdobywaliśmy wolność i granice — gen. Kazimierz Sosnkowski, Polityka społeczna — min. dr. Stefan Hubicki, Rolnictwo w życiu gospodarczem Polski — min. dr. B. Nakoniecznikow - Klukowski, Czego naród może się spodziewać od armii — gen. Edward Rydz - Śmigły, Udział Polski we współpracy międzynarodowej — min. Józef Beck, Zagadnienie ustroju R. P. — Bogusław Miedziński, Skarb i finanse — min. Władysław Zawadzki, Polska na progu niepodległości — Adam Skwarczyński, W dążeniu do sprawności wykonania — wicemin. Tadeusz Lechnicki. Książka ozdobiona jest 16 ilustracjami rotograwjurowemi oraz autografami.

Z CAŁEJ POLSKI

LIST PASTERSKI KS. BISKUPA ŚLĄSKIEGO.

Z okazji rozpoczynającego się Wielkiego Postu, biskup śląski ks. dr. Adamski wydał List Pasterski, odczytany wiernym w niedzielę 11 b. m. we wszystkich kościołach diecezji katowickiej. List Pasterski w pierwszej części zajmuje się tragicznem położeniem bezrobotnej ludności, a w drugiej zaleca środki i wskazuje drogę, jaką iść należy z pomocą ofiarom kryzysu. List pasterski zaleca przedewszystkiem akcję zbiórkową po parafjach z tem, że zebrane środki przeznaczyć należy dla najbardziej potrzebujących.

STREJK W PRZEMYŚLE KONFEKCYJNYM ŁODZI.

Wśród chałupników krawieckich Łodzi wybuchł ostatnio strajk. Strajk ten, który nastąpił w okresie intensywnych przygotowań do sezonu letniego może mieć fatalne skutki na sytuację przemysłu konfekcyjnego w sezonie letnim, gdyż Łódź jest głównym ośrodkiem produkcji i zbytu w tej gałęzi włókiennictwa. Chałupnicy domagają się, aby konfekcjonerzy wykupywali patenty, na podstawie których mogliby produkować, oraz płacić wszelkie świadczenia dla czeladników, które dotychczas ponosili chałupnicy. Drugim postulatem jest normalizacja stawek płac i przestrzeganie tych stawek dla poszczególnych kategoryj. Konfekcjonerzy łódzcy odrzucili postulaty chałupników, motywując swe stanowisko tem, że słaby finansowo przemysł konfekcyjny nie wytrzymałby nowych obciążeń. Sytuacja jest o tyle poważna, że w razie przedłużenia strejku sezon letni w tej branży mógłby być stracony. Szereg konferencyj odbytych między przedstawicielami obu stron nie doprowadził narazie do porozumienia i zatargu utknął na martwym punkcie.

LUKSUSOWY WAGON SZACHA PERSKIEGO.

Polskie władze kolejowe powiadomione zostały, iż w końcu b. m. przejeżdżać będzie przez Polskę jeden z najdroższych wagonów świata. Z angielskiej fabryki wagonów wysłany zostaje przez Niemcy, Polskę i Z. S. S. R. do Persji, wagon salonowy, zamówiony przez szacha perskiego, Rize Chana. Urządzenie tego wagonu salonowego kosztowało około 3 milj. zł. Wnętrze składa się z kilku apartamentów. Ściany obite są jedwabiami, a podłogi wyłożone mahoniem. Salonka zaopatrzona jest we własną stację elektryczną, obsługującą kuchnię, łazienki

WICHURA ZWALIŁA KOMIN.

Wskutek ostatniej wichury zdarzył się tragiczny wypadek w Pabjanicach w fabryce Działoszyńskiego, gdzie runął komin fabryczny murowany wysokości 30 m. Komin runął na wartownię, druzgocąc ją i zniszczył halę maszyn. Straty wynoszą około 100.000 zł.



NAJWIĘKSZY TUNEL PODWODNY W EUROPIE.
Końcowe prace przy budowie tunelu pod kanałem Mersey, pomiędzy Liverpoolem i Birkenhead w Anglji. Tunel, długości 5 i pół kilometra ma być wykończony w bieżącym roku i uroczyście otwarty przez króla angielskiego.

Straszliwe zacofanie.

Zbezczeszczenie grobu na cmentarzu żydowskim.

W Sądzie okręgowym w Łodzi rozpatrywano sprawę, której meritum świadczy o niezwykłem wprost zacofaniu, panującem pomiędzy niektóremi odłamami wyznawców religji żydowskiej.

Jeszcze w maju roku ubiegłego wpłynęła do prokuratury skarga wdowy po Henochu Wigdorowiczu przeciwko Joskowi i Abramowi Joskowiczom, S. Grosglikowi i Rywenowi Frohmanowi o zbezczeszczenie grobu Wigdorowicza. Według tej skargi sprawa przedstawia się następująco:

Wigdorowiczowa, przybywszy na grób męża, zastała zwały wapna i gruzu, trumnę do połowy wykopaną z ziemi, zwłoki przesunięte, a wokół sąsiedniego grobu Sytnera wysoki mur, opierający się o zwłoki i deski trumny Wigdorowicza. Zbezczeszczenia grobu dopuścili się wymienieni w skardze, motywując to tem, że Wigdorowicz, jako żyd postępowy, a więc nieprzestrzegający ściśle przepisów rytuału żydowskiego, nie jest godny spoczywać w pobliżu grobu ich krewnego Sytnera. Murarz Grosglik wzniósł mur, szerokości 30 cm., choć odstęp między grobami wynosił zaledwie 5 cm. W ten sposób fundamenty muru opierały się o grób Wigdorowicza. Przy kopaniu fundamentów i wznoszeniu muru zwłoki Wigdorowicza zostały przesunięte i częściowo wykopane, co jest oczywiście zbezczeszczeniem.

W sądzie grodzkim w Pabjanicach skazano Grosglika na 2, a Abrama Joskowicza na 1 miesiąc więzienia. Mur miał być, decyzją sądu, rozwalony.

Spowodu protestów i obrony, i prokuratora, sprawa znalazła się w Sądzie Apelacyjnym, który po przesłuchaniu świadków rozprawę odroczył.

Zabiła męża bo ogolił brodę.

Niezwykła historja wydarzyła się w Macedonji. W pewnej wsi żył żandarm Włodzimierz Burzew poważny, młody człowiek z ognistemi czarnemi oczyma. Prawdziwą jednak dumą i ozdobą Burzewa była wspaniała, czarna broda. Wszystkie dziewczęta kochały się w Burzewie i oblegały go, pragnąc posiąść mężczyznę z tak niezwykłą brodą. Zwyciężyła wkońcu jedna: Barina, najpiękniejsza dziewczyna wsi. Udało się jej zaprowadzić mężczyznę z wspaniałą brodą do ołtarza.

Ale okazało się, że nawet najpiękniejsza broda nie wystarczy do szczęścia małżeńskiego. Między piękną Bariną i jej mężem wybuchały częste kłótnie i spory. Chcąc temu położyć kres, Burzew wpadł na niezwykły pomysł. Ilekroć żona groziła mu awanturą, on jej groził, że każe uciąć sobie wspaniałą brodę. Ta groźba skutkowała i żona rezygnowała z obawy przed utratą brody swego męża.

Raz jednak i ta groźba nie odniosła pożądanego skutku. Barina awanturowała się nadal, a gdy mąż oświadczył, że idzie uciąć sobie brodę, wyśmiała go. Tego było dumnemu Burzewowi za dużo. Opuścił dom, pobiegł do fryzjera i kazał sobie uciąć brodę.

Kiedy wrócił potem do domu, stała się rzecz niespodziewana. Żona, na widok ogolonego do ostatniego włoska twarzy swego męża dostała ataku nerwowego. Potem, gdy odzyskała przytomność, rzuciła się na męża, wyrwała mu z futerału służbowy rewolwer i strzeliła do niego, kładąc go trupem na miejscu. Niezwykłą morderczynię odprowadzono do więzienia. Grozi jej kara śmierci.

RZECZY CIEKAWE

AMNESTJA DLA BOOTLEGGERÓW

Sąd najwyższy w Waszyngtonie rozporządził, aby wszystkie skargi przeciw przemytnikom alkoholu, którym nie nadano dotąd biegu, zostały spalone. W ten sposób ulegnie amnestji 14.000 spraw dotyczących bootleggerów. Amnestjonowani zostaną również i ci przemytnicy, których sprawy sądowe miały ulec rewizji. Jest to skutek zniesienia billu Volstead'a o prohibicji alkoholu.

HISTORYCZNY APARAT.

W muzeum technicznem w Pradze czeskiej umieszczono elektroskop, przy pomocy którego w r. 1898 pp. Curie odkryli obecność radu w blendzie ołowianej w Joachimstalu. Aparat ten podarowali małżonkowie Curie dyrekcji górniczej Joachimstalu, która przesłała go obecnie do Pragi, gdzie jako przedmiot wagi historycznej umieszczony został w dziale chemicznym muzeum technicznego.

NIEZWYKŁY REKORD AKUSZERKI

W Savonie (Italja) obchodzono uroczyście 80 rocznicę urodzin sędziwej akuszerki Felicity Dodina, która w ciągu swojej 25-letniej działalności zawodowej asystowała przy 15.000 połogach. W uroczystości tej brali udział nietylko przedstawiciele instytucyj lekarskich i szpitalnych, lecz i delegaci władz miejskich.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

AS W RĘKU NIKI

37

ROZDZIAŁ XXIII.

Wieliński szybko dodał dwa i dwa i otrzymał prawie cztery. Zebrawszy informacje o Marjanie, o jego wyglądzie i samotniczej egzystencji, nie wątpił, że to on krążył pamiętnej nocy koło okien domu Niki. Piękny robociarz uciekł przed nim w krzaki, więc go widocznie Kawczyński znał, a on z jakiegoś powodu nie chciał mu wejść w oczy. Z pięknym robociarzem konferowała Nika. Z czyjej więc namowy zbiry mogli skatować Kawczyńskiego? W jakim celu?

Wieliński postanowił wziąć Nikę na spytki. Jego rola opiekuna z ramienia kolegi stawała się poprostu humorystyczna. Lecz odkrycia robił tragiczne. Ani mu przez myśl nie przeszło, że natknie się za kulisami życia pięknej dziewczyny niemal na zabójstwo. To już było straszne. Bohdan był gotów darować jej nawet „przeszłość", ale na to na pewno nie był przygotowany. Jak mu to było donieść o takiem odkryciu? Wieliński wiedział narazie tylko tyle, że do końca zawodów przyjaciel musi być utrzymywany w dobrym nastroju. Gdyby się teraz dowiedział prawdy, napewnoby tembardziej wziął udział w zawodach, żeby zginąć pozornie niesamobójczą śmiercią. Wieliński poprostu nie wątpił, że takby się stało. Postanowił przeciągać sprawę, licząc na to, że sam czas przyniesie jakiś łagodny sposób rozwiązania niebezpiecznej sytuacji.

Szukając Niki po całem mieście spotkał się z nią, gdy wychodziła od proboszcza. I to oczywiście dało mu do myślenia. Postanowił sam zajść na plebanję i zasięgnąć tam języka. Nika go zaczepiła pierwsza:

Wziął ją pod rękę.

— Mnie pan szuka?

— Zgadłaś, miła Niko. Byliśmy u proboszcza? Można wiedzieć poco?

— Ciekawość — pierwszy stopień do piekła — odparła wesoło. — Spowiadałam się z morderstwa. — dodała urągliwie.

Wieliński nie spuszczał z niej oczu

— Nieudanego?

Poczuł jak drgnęła.

— Tak — roześmiała się wyzywająco. — Z nieudanego. Chciałam pana sprzątnąć i nie udało się.

— O to! to muszę się teraz mieć na baczności — odpowiedział zupełnie poważnie. — Ale ja jestem silny. Nie łatwo byłoby mnie pobić i niedałbym się wciągnąć w pułapkę.

Patrząc na profil Niki, zobaczył, że usta jej drżą — może wściekłością, a może strachem.

— Pan mnie szpieguje — zasyczały cicho śliczne, niemal purpurowe usteczka.

— Spokojnie moje dziecko! Zastanówmy się lepiej, co policja powie na twój niewinny żarcik.

Zorjentował się, że Nika jest przekonana, że on wie już o wszystkiem. Przypuszczała, że albo był mimowolnym, lub umyślnym świadkiem napadu, albo też dowiedział się czegoś od Marjana.

— Co powie, to powie — mruknęła, patrząc mu złowieszczo w oczy. — Ale co powie Bohdanek? Ja nie będę się o to troszczyć.

— Jesteś bezpieczna, droga Niko — szepnął Wieliński. — Możesz iść do domu. Włos ci z głowy nie spadnie.

Byli na górze, koło baszty. Pożegnał ją i zaczął schodzić spowrotem ku miastu. Teraz nie było innego wyjścia, jak nie dopuścić do tego, żeby policja wpadła na trop zbirów Niki, bo oniby ją przecież wydali. Wieliński śmiał się szyderczo sam z siebie. Do czego ostatecznie doszło? Gdyby wykryto, że ochraniał bandytów i oniby odpowiadał przed sądem. Ale co było robić? Narazić przyjaciela na taki haniebny rozgłos i na niebezpieczną rozpacz? Nika możeby sobie niewiele z tego robiła. Już się cieszyła z udziału w sprawie zajścia u Berensa, licząc na rozgłos niebezpiecznej kobiety, na fotografje w pismach.

Wieliński poszedł do proboszcza, którego z miejsca tak dobrze do siebie usposobił, że zyskał wstęp do pokoju Kawczyńskiego. Z całej twarzy rannego było widać tylko oczy i usta. Reszta kryła się pod grubą warstwą bandaży. Ale oczy patrzyły przytomnie, a nawet niespokojnie.

— Wiem, kto pana pobił — rzekł cicho dziennikarz, pochylając się nad łóżkiem — ale niech pan będzie spokojny. Policja się nie dowie. Panna Nika zupełnie bezpieczna.

D. c. n.



POŻAR WIEJSKIEJ REZYDENCJI.
Jedna z najwspanialszych wiejskich rezydencyj angielskich, Gatton Hall w hrabstwie Surrey, została doszczętnie strawiona przez pożar. Ofiarą płomieni padła m. in. bibljoteka pałacowa, zawierająca wiele nadzwyczaj cennych dzieł.

STAROSTWO POWIATOWE W BĘDZINIE ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę obwodu rybackiego Nr. 3 rzeki Białej Przemszy.

Obwód obejmuje rzekę Białą Przemszę od ujścia potoku Sztoła do złączenia się Białej Przemszy z rzeką Czarną Przemszą wraz z wszystkiemi dopływami, na tej przestrzeni wpadającemi łącznie z całym biegiem potoku Jaworznik, który płynie z terenu województwa krakowskiego w obrębie gmin Olkusko - Siewierskiej i Niwki, powiatu Będzińskiego.

Czas dzierżawny od 1 kwietnia 1934 r. do 31 marca 1939 r., wadjum 50 zł. (pięćdziesiąt zł.).

Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie Powiatowem w Będzinie biuro Nr. 35 w dniu 24 lutego 1934 r. o godzinie 8.30.

Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu ogłoszonem w gminach nadbrzeżnych i w Starostwie.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

SAMOTNYM, chronicznie chorym, stały pobyt tanio. Sanatorjum „Salus" — Kraków. 1058

POSADY i PRACE

POTRZEBNY chłopiec na dokończenie praktyki do wędliniarni Sosnowiec, Warszawska 14 Koss. 1032

AKWIZYTORZY bezwzględnie rutynowani, reprezentacyjni, ustosunkowani handlu przemyśle Śląska — Zagłębia, otrzymają zajęcie. Oferty Administracji „ZYSK". 1064

Miód prawdziwy
Grzyby najlepsze
Oliwę francuską
Olej soja
Minogi w galarecie
Ryby wędzone
Wina zagraniczne i krajowe 996
Koniaki najlepsze
Stare wódki i likiery
Spirytus i wódki Monopolu państwowego
Herbatę i kawę o naturalnym smaku
towary tylko dobre a ceny kryzysowe
w firmie
Kozielkow i Jędryczek
w Sosnowcu
3-go Maja 21
Tel. 5-68.

LOKALE

POKÓJ umeblowany ładny, — niedrogi do wynajęcia Wiadomość: „Kurjer Zachodni". 1070

BIAŁE TYGODNIE w MAGAZYNIE BŁAWATNYM **M. KĘPIŃSKIEGO** W BĘDZINIE
1072
Najniższe ceny uwidocznione w oknie wystawowem.

POSZUKUJE wspólnika współpracownika Handel Win towarów kolonjalnych Lepecki, Będzin, Kołłątaja 21. 1057

OBIADY b. smaczne i zdrowe na maśle polecam dla wykwintnych panów i pań. Wiadomość w Administracji. 1032

NA POST żywe ryby: karpie, liny, szczupaki, sandacze mrożone poleca firma Gołębiowski Dąbrowa, Sobieskiego 23.

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Essencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem). Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Prota Nr. 16. 2075

ADA mydłem pierze się bez trudu, gdyż nadzwyczaj łatwo daje pianę i rozpuszcza brud. Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Fabr. Składzie „ADA" Sosnowiec, Modrzejowska 30 Hale Rozwoju. 1076



NAJWIĘKSZY DJAMENT ŚWIATA.
W południowej Afryce biedak nazwiskiem Jonker znalazł olbrzymi djament o wadze 726 karatów w stanie surowym i sprzedał go za 3 miljony złotych.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Bęjucińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI